



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA

Miesięcznie Mk. 8.50 Kwartalnie Mk. 23.50. Za odnośnienie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA

Zwyczajnie: 30 fen. za wiersz petlitowy jednostronny. Drobnie: 16 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk. Nadesłane przed tekstem 4.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.) Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń 1 ofiar adm. nie odpowiad.

Dzień jutrzejszy, dzień Narodzenia Bożego, to wielki dzień zwycięstwa prawdy nad kłamstwem życia, światła nad mrokiem, miłości—nad egoizmem i nienawiścią.

W nędznej stajence Betleemskiej przed wieki, wielu wiekami, gdy nad światem królowne się zdaly niepodzielnie pycha i próżność, niesprawiedliwość i bezwzględność silnych, narodziła się Nowa Prawda, która, pokazawszy marność doczesności, w zdemoralizowane brakiem ideałów społeczeństwo ówczesne, rzuciła hasła miłości bliźniego, równości i sprawiedliwości, albowiem nie tylko w dniu dzisiejszym, sytym i wygodnym, iść się prawo życia, jeno w tem, co wielkie jest i nieśmiertelne.

Dwa tysiące lat prawie przetrwała prawda ta i trwać będzie ona jeszcze tak długo, jak długo trwać będzie życie człowieka na ziemi. Najwyższe ideały ludzkości, najwyższe nakazy moralne, których spełnienie byłoby cudem wysnionym, głosił podczas ciernistej, męczącej swej drogi biedny Syn cieśli, aż za głoszenie prawd tych zgiął wreszcie na krzyżu, opuszczony przez wszystkich, samotny, przez głupi motloch oplwany i sponiewierany. Mylili się jednak „se-dziowie” Jego. Albowiem zabić można człowieka, unicestwić powłokę jego cielesną, lecz nikt nigdy jeszcze nie zabił Prawdy żywej, lecz nikt nigdy jeszcze nie zatrzymał nad Boskością tych idealnych praw, któremi rządzić się winna ludzkość, jeżeli chce, by jej było Królestwo Boże na ziemi. Ci, którzy wyniesieni zostali, a wyniesienie ich opierało się na krzywdzie i niesprawiedliwości, upadną, a ci, którzy bezwinnie zostali w zarzeni i sponiewierani, powstaną do życia, pełnego radości i spokoju. Bawiem tak samo, jak jedna jest śmierć tylko i wszystkim jednaki koniec, jest tylko jedno prawo do życia. A opiera się ono na równości wszystkich i na bezwzględnej miłości bliźniego. To nie, że przyszły dzień, lata i wieki, gdy kupujący zapelnili świątynie, a z życia ludzkiego zawiść i złość, chciwość i przemoc uczyniły zerowisko, na którym toczy się bezlitosna walka o panowanie, władzę i użycie. I ci, którzy znaczą się znakami Chrystusa, Jego, który jest nieczką maluczkich, poniżonych, a słabych, który jest symbolem poświęcenia i wszechogarniającej miłości, a co uczynili z prawd Jego pusty dźwięk, formę, poza którą kryje się szpetota ich dusz nędznych, a przyziemnych, postokroć, bo na kroku każdym i każdej godzinie, powtarzają najstraszniejszą z zbrodni świata, zbrodnię, która do drzewca krzyża przybiła Świętą Postać Chrystusową.

Bo to jest wszystko jedno, czy zbrodnie dokonano na żywym ciele Jego, czy też na Jego pięknej i wielkiej Prawdzie. Ale tak jak zamartwychwał On, zamordowany rękami zbrodniarzy, tak zamartwychwał i prawda Jego, głosząca sprawiedliwość powszechną i miłość ludzkości.

I jutrzejszy dzień, dzień Narodzenia Zwiastuna nowego porządku świata i odrodzenia dusz człowieczych, jest największym świętem, jako czas daty świata. A, jakkolwiek wszyscy mają dziś jednakowe prawa do niego, to dzień ów jest przede wszystkim dniem maluczkich i słabych, poniżonych i krzywdzonych, bowiem On pierwszy przyszedł do nich z nowina ra-

dosną, zwiastującą im radość życia, narodził się z tym, którym los szczęśliwy dał do rąk berło chwilowej władzy i możność chwilowego nżycia.

Czas płynie. Największe wielkości upadły w pył sławy uległy strąceniu w niepamięć, bogactwa — pożarły robactwa, jeno jedno trwa wielkie i śpiżowe — moc ducha i miłość, niosąca odrodzenia.

Tak będzie. A ci, którzy wątpią w przyszłość Nowego Życia, niechaj wspomną sobie to, co św. Paweł pisał w liście do rzymian:

— „Albowiem (brać!) mam za to, iż utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwaly, która ma się objawić w nas. Bo troskliwe wyglądanie człowieka oczekuje objawienia synów Bożych. Gdy stworzenie marności jest poddane nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwaly dzieł Bożych. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wspólnie wdycha i wspólnie boleje aż dotąd, ale nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego. Albowiem — nadzieję mamy zbawieni. A nadzieja widoma nie jest nadzieją, bo co kto widzi, przeczą się tego spodziewa”.

Bóg się narodził,
By zbawić świat.
Dziś już widzimy, dziś już czujemy,
dziś postokroć mocniej wierzymy, że zbawili

MIECZYSLAW ZIELEKIEWICZ

Prośba.

Źródłem żywota jesteś i pokój!
Do Ciebie idę próżen głód, trosk syty,
Ni z meki życia, ni z win nie obmyty
Idę do Ciebie — litosnego Zdroju.

Ani się skarzę, ni drżąc nie płaczę
Serce, co kochać jeszcze nie przestało;
Kruzynek duszy jeno niosę mała,
Dni, padłe w półmroku, smutne i tułaczę.

Nie proszę o nie, eszolo jeno blade
Na Twem ramieniu chciałbym oprzeć, Chryste
I takiej chwili trwanie mieć wieczyste...
Ty jedna prośbę u stóp Twoich kładę.

—x—

Kołęda.

Wyraz ten, podług jednych, ma pochodzić od pogańskiego bóstwa starożytnych słowian, którego święto do uroczystości Bożego Narodzenia zastosowano. Podług innych od słowa łacińskiego calendar, pierwszy dzień miesiąca. Kołęda trwa od Bożego Narodzenia aż do N. P. Gromniczej, a czasem przez całe miesiące. Żuki, chodzące po domach z jasiekami lub też z gwiazdą misternie z papirusu wyklejone (ostatnia bywa wewnątrz oświecona gorzącą świecą tak, aby obracać się mogła), śpiewały pieśń: „W łobie leży, kto pobieży—kołędować małemu?” i t. d. Nieraz sam ksiądz pleban z organistą w towarzystwie przybranych w komęzki chłopców, którzy z całej siły dzwonkiem dawonili, chodzili po kołędzie. Wszedłszy do izby, dawał krzyż do pocałowania wie-

szkańcom i stawiał go na przygotowanym stole.

Po krótkiej przemowie do domowników, egzaminował dzieci i służących z katechizmu; po jego oddaleniu się, dziewczęta ubiegały się do stołka, na którym dobrodziej siedział, w tem niezłomnym przekonaniu, że która pierwsza usiądzie, tego roku zamęć pójdzie. Po wsiach dawano na kołędy: szjerki, kukułkowe kiełbasy, ser, orzechy, owoce, kokoszki, po kilka groszy; we dworach dawano obfitszy datek pieniężny i raczono podług możności. W domach zamożnych bywała kołędy okazalsza. Magnat rozdawał między swych domowników niekiedy wsię, konie z suteni rzędami, puławy srebrne, albo kiesy, napełnione złotem. Teraz przychodzą jeszcze z powinszowaniem muzykanci, stróże, komintarze, woźni, i małym zatawalniają się datkiem, kontenci, że drawi przed nimi nie zamknięto.

Po wsiach najpospoliej odbywa się kołęda: około Trzech Króli Z tego powodu wigilję tej uroczystości, nazwano u pospólstwa szczerym wieczorem, że w ten czas rodzice dziećmi, gospodarz czeladzi kołędę zwykli byli rozdawać. Parobcy po-przebierani za dziadów z przewróconym kołuchem, lub też prowadząc na powrozie w grzechowiny przystrojonego niby niedźwiedzia, obchodzili wieś całą, pocieszne wyprawiając skoki, a dla większej uciechy spektatorów, często porządnie przez grzechowiny kijem okładali mu boki. Gdy już wszystkie chaty obeszlę, wrócili w umówione miejsce, jedna z towarzyszących im dziewcząt, obrona gospodyni, gotowała wieczernę, kupowano wódki za uzbierane pieniądze i zabawa trwała do późnej nocy.

W dzień Trzech Króli był zwyczaj poświęcania u oltarza złota, mirry, kadzidła i kiedy. Złotem świętym okraszano szję na ból gardła, kadzidłem i mirrą nasączano domy i obory, kredą kołędującą proboszcz, lub bakałarza pisał w górę na drzwiach mieszkalnego domu, spichlerza, obory, litery: G (chociaż obecnie piszą literę K — Kasper) M. B., to jest imiona trzech króli: Gasper, Melchior i Baltasar, oraz rok bieżący. Prócz tego kreda trzech króli gra ważną rolę w rozmaitych gusłach, zaklęciach i t. p. zabobonach, uważana jest bowiem jako talizman przeciwko czarom i cierpieniom.

Przy końcu obiadu roznoszono w Trzy Krole oasto, którego tyle kawałków było, ile osób przytomnych. W jednym z tych kawałków znajdował się migdał. Kto go otrzymał, królem uroczystości został i mianował królową, ostarowując jej piąny, do tego unyslnie przez ogrodników przygotowany bukiet z prawdziwych, lub też sztucznych kwiatów. Zrzęcała gospodyni musiała nakierować losy, żeby się migdał dostał tej osobie, której go przeznaczyła, to najsędziwaszemu, to najmilszemu z dzieci, to kochanemu mężowi, to najszanowniejszemu z przyjaciół, to dziewczęcy, którą synową ujrzeć chciało.

Według opowiadań ludowych napisał S. K. Grobliński.

„Dzieci łódzkie” na froncie.

Już od roku 2-gi baon 28 p.p., „dzieci Łodzi”, znosi trud i znoje, walcząc na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, dla której pierś żołnierzy są żelaznymi Bole-sława słupami. Wydziedziczone przed stu laty dzieci, praw swych dochodzą oręźnie, starają się dotrzeć do prastarych kopców ojczystej miedzy, a szeregi ich są żywa krwią ociekającą, granicą rodzinnych zagonów.

Zżyła się brać łódzka w bitnym 2-gim baonie; wiąże wszystkich jakaś nie złota; baon zastąpił im ciepło rodzinnego domu.

Wszystkim naszym współpracownikom, czytelnikom, przyjaciółom i ludziom do-broju woli — życzymy Wes-olych Świąt!

Redakcja „Głosu Polskiego”

kompanja jest drogim kółkiem najbliższych, a pluton—to zgrana gromada „braci morusów”.

Od roku walczą zapalczywie; imię łódzian znane jest na Wołyniu; chlubnie zapisałi się oni w historii 28 pułku strzelców Kaniowskich pod Kowlem, Poginkami, Hołobami, Dorosinem, Łuckiem, Rafałową, Mylskiem, Czartoryskiem, Połonnym, Zabolociem; przemierzili szmat kraju od Stochoda do Horynia; na Podolu strzegłi wschodniej Małopolski nad Zbruczem, a dziś z bronią u nóg stoją na straży w ciemnych borach Litwy.

Wspólnie pokonywane przeciwności, ta mrówcza i krecia praca szarego żołnierza, drogo okupione zwycięstwa (polegli: Ksawery Sutowski kpt., Stanisław Granosik ppor., Tadeusz Dziedzina ppor., Leon Muszałik kapral, star. żołn. Korona i inni), wspólnie, przeżyłi i ta sama radość i jednaka bieda—złączyli „mortusiaków”, „re-lutonów” i zbratali ich.

Do rodzinnej Łodzi tęsknią stale i wciąż domagają się listów i wyczekują tych z upragnieniem (Front Białorusko-Litewski; poczta polowa 85; X-ta dywizja W. P., 2-gi baon 28 p.p.).

Dziś, z okazji Bożego Narodzenia, śla czcigodnym łodziankom i zacnym łodzianom szczerze życzenia: „Wesołych świąt!”

A jaki duch wśród nich panuje, niech o tem mówi skromny wierszyk kaprala 8 kompanji, Stefana Rąbceckiego. Z tych prostych słów, niewybrednych rymów, bije radość, czuć męstwo... jest w nich coś z naszych wojaków.

W Polsce radość, Bóg się rodzi,
Chociaż kule świszczą wkoło;
Nad Betlejem gwiazda wschodzi,
Więc i w duszy jest wesolo.

W baonie każdy się raduje
I żołnierz, co w okopach leży,
W bolszewików wciąż celuje,
Przyspiewując: „W łobie leży,
Któż pobieży” piosnka płynie
Z ust żołnierza hen, gdzieś w dal.
Wnet już... milknie... ginie,
Bo komendę słycać „Pall”

Strzaly padły gdzieś z góry;
Na niebiesa księżyc wchodzi,
Granat pęka, dymu chmury;
A znów piosnka: Bóg się rodzi...
Bóg się rodzi, moc truchleje!...
Płynie głośno z ust żołnierzy,
Chociaż każdy prawie mdleje,
Jednak w wroga śmieło mierzy,
Taki Polska ma żołnierz!

Łodzian też się lęka wróg,
Bo i hoju słycać piosnkę:
„W łobie leży”, „Doj-onóż Bóg!”





Od 25^{go} do 29^{go} grudnia włącznie

Wielki świąteczny program

Nad program: _____ Nad program:

Król komików polskich

R. GIERASIŃSKI

pierwszy raz na ekranie. Specjalnie
zdjęty dla kino-teatru „LUNA” w farsie

„Gwiazdkowa „trzynastka” Pafnucego”

Początek o g. 3-ej pop., ostatni seans o g. 9.15 w.

Ceny miejsc zwyczajne

Symfoniczna orkiestra

Codziennie o godz. 1-ej pop. gwiazdkowe
Przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsc od 1 mrk.

Ceny miejsc od 1 mrk.

W programie: Najmłodsza i najmiłsza 5-letnia amerykańska artystka **MARY OSBORNE**, przewyższająca swą
grą i wdziękiem wszystkie dotychczasowe gwiazdy kinematograficzne, w 4 aktowym kino-romansie „Jasny promień słońca”

ODEON

Program świąteczny.

Premjera

Czwartek 25 grudnia 1919 r.

Premjera

Uroczna ulubienica Iodzian, nieporównana

MIA MAY

w tryskającej humorem przewybornej farsie w 6 akt. p. t.

Dama z towarzystwa i Dama do towarzystwa.

Peczątek przedstawień w niedzielę i świąta o godz. 3 pp.

Dwa pojedynki.

Zlikwidowane formalnie przesilenie gabinetowe w życiu politycznym daje się jeszcze silnie we znaki: uformowane na powierzchni naszych wód sejmowe-rządowych kłagi rozchodzą się coraz dalej i, chociaż u władzy już jest nowy gabinet, a w Sejmie rzekomo nowa większość, jednakże spory i zatargi polityczne, które powstały wraz z kryzysem gabinetu, lub też do wywołania go przyczyniły się, trwają w całej pełni. Jeżeli nawet niektóre z objawów tych walk politycznych narazie nie będą rzucane w oczy, to tylko dlatego, że Sejm rozszedł się na trzytygodniowe wakacje. Dwa momenty z tych sporów wysuwają się na pierwsze miejsce i winny być bardziej szczegółowo oświetlone.

Pierwszy z nich to spór p. Bilińskiego z p. Paderewskim, który dzięki listom otwartym pierwszego z nich, a także p. Głabieńskiego i „poutnej” naradzie konwentu senjorów, dobrze jest znany szerzemu ogółowi, aczkolwiek przedziwna opinia z istoty tego sporu nie zdaje sobie dostatecznie sprawy.

Drugi moment to walka emuldeckiej większości Sejmu z wolnościową i przeciwnością polityką Naczelnika Państwa w stosunku do kresów wschodnich.

W sporze Biliński—Paderewski nie ma dotąd zwycięscy: i jeden, i drugi z przeciwników opuścili swoje urzędy: osobiste więc żaden z nich nie będzie tryumfatorom.

Nie był to jednak spór wyłącznie personalny, więc nie o osobiste zwycięstwo musi tu chodzić. P. Biliński, któremu można wiele zarzucić jako wysokiego dostojnikowi b. monarchji habsburskiej, występował w danym razie w obronie porządku w gospodarce państwowej i w imię niezależności gospodarczej Polski od państw Entente'y.

W pierwszej z tych spraw zwycięstwo jego jest pomimo wszystko wyraźne. P. Paderewski uważa wprawdzie za nie rycerzkie czynienie zarzutów jego domownikom i przyjaciółom, że za pośrednictwem skarbu polskiego zalałwinił swój interes, jednak zdrowa opinia publiczna nie ma tu żadnych wątpliwości. Nawet rzeczoznawca tak skromny w danym razie, jak pan Władysław Grabski, musiał przyznać, że część transakcji z udziałem p.

Horodyskiego zawartych była ze szkodą dla Państwa Polskiego, ponieważ można było te same transakcje przeprowadzić na dogodniejszych warunkach.

Natomiast w sprawie walki o niezależność gospodarczą Polski od państw Entente'y p. Biliński nie został zrozumiany przez opinię, która przykleiwszy doń markę austro- czy germanofilstwa uważa kwestję za wyczerpaną i wali na p. Bilińskiego grzechy, których nigdy nie popełniał. Dopomagają zresztą w tem i ci, którzy dobrze orientują się w sytuacji, ale właśnie dlatego prowadząc interesy z paskarstwem Entente'y, uważali zgubienie p. Bilińskiego za nieodzowne.

Wiemy wszak dobrze, że przedstawiciele jednego z mocarstw Entente'y raz po raz zjawiają się w ministerstwach spraw zagranicznych, handlu i przemysłu, proząc poważnymi zakłamaniami politycznymi, wymuszają najrozmaitsze ulgi i ułatwienia dla rzutkich przedsiębiorców zagranicznych, dla których wobec strasznego stanu naszej waluty, wszelkie operacje u nas są nieprzebranym źródłem dochodu. Zmieniwszy franki, czy dolary na marki polskie, kupuje się za nie np. odzież i buty, kupuje się domy. Odzież i buty wywozi się, a gdy się sprzeda u siebie na zachodzie wypada, że można nabyć 4 pary butów, lub 4 garnitury, za jedną parę, lub jeden garnitur, kupiony w Polsce.

Kto wie, czy tych samych butów i marynarek nie będziemy potem kupować, płacąc czterokrotnie więcej w markach, gdy je przedsiębiorcy przyjaciele z zachodu przysłażą do Polski.

Przytoczyłem tylko jeden, ale wymowny przykład. Jest tego więcej i w każdej dziedzinie naszego życia gospodarczego. Oczywiście człowiek, który może bardzo powoli, ale wyraźnie zdążyć do położenia kresu tej orpki przedewszystkiem przez nagromadzenie w skarbie polskim obcych walut, był stanowczą przeszkodą dla wybujałych i żarłocznych wprost apetytów. Walka była nierówna i wyszedł z niej pokonany.

Pokonany jednak będzie w rezultacie Polska i to pod pozorem świadomości jej dobrodziejstw.

Drugi pojedynek — to, jak wskazywaliśmy, walka emuldecki z Naczelnikiem

Państwa o kresy wschodnie. I ta walka też sięga do głębi naszego życia państwowego i politycznego. Scierają się tu dwa światopoglądy — reakcja i rabór — óch pruskiego militarysty, malowanego tylko na kolor polski i zasady demokratyczne — wolnościowe — szczerze i tradycyjnie polskie.

Świeży spór ten wszedł na porządek dzienny przez uchwalenie na ostatnim posiedzeniu Sejmu wniosków ks. Lutosławskiego, na mocy których odrębny zarząd cywilny ziem Wschodnich ma być uzależniony od władzy cywilnej Rzeczypospolitej.

Większość sejmowa wniosków uchwaliła, nie wiedząc, co czyni. Nie pierwszy to raz w tej kardynalnej sprawie Sejm popełnia kapitalny błąd. Po raz pierwszy było to z wnioskiem ks. Lutosławskiego o wyznaczenie wyborów na ziemiach wschodnich. Wówczas akurat z ogromnym trudem udało się nawiązać pewne nieoportunizujące do porozumienia z Litwą. Uchwała Sejmu, przesadzająca poniekąd przynależność terenów spornych rozgorczyła i rozdrażniła litwinów.

Teraz powtarza się to samo. A przecież już teraz dobrze wiemy, że na wschodzie o tyle będziemy mieli siłę i znaczenie, o ile będziemy w dobrych sąsiedzkich stosunkach z narodami, na dawnych kresach carskiej Rosji urządzającymi swe życie państwowe. Tylko wówczas Londyn nie będzie krzywym okiem patrzył na polskie plany na wschodzie, a Paryż będzie musiał pogodzić się z brakiem tam Rosji aucto regimem.

Wypadkowa większość w Sejmie oczywiście o tem wszystkim nie myślała, rząd nie o tem nie mówił. Wiedzieli tylko, co czynią ks. Lutosławski i jego przyjaciele. Mied chcieli przedewszystkiem satysfakcję ukłucia Belwederu, a następnie uciesili postawić krok naprzód na drodze do aneksji t. zw. ziem wschodnich.

I w tym sporze zarówno jak w sporze Paderewski — Biliński, chodzi nie o osobę, a o żywotne interesy Polski. Niestety zbyt mało sobie z tego zajął nasz ogół sprawę, dając się brać na lep opowiadaniem o rycerskości w stosunku do otoczenia b. premjera i o rzekomych ambicjach osobistych Belwederu.

St. Gr.

Ameryka bankierem Europy.

Jej siła finansowa i ekonomiczna. — Ogrom kapitałów, które mogłyby dać do rozporządzenia na podźwignięcie Europy. — Kredyt 2-ch miliardów dolarów. — Oczekiwane podjęcie importu z Europy. — Niezbędne warunki, rozwój produkcji i oszczędność.

Sprzymierzone mocarstwa wysłały do Stanów Zjednoczonych misję, mającą przeprowadzić szereg kontencji, celem przekonania opinji amerykańskiej o konieczności udzielenia kredytu Europie. W związku z tem zajmującą rzeczą będzie poznać dokładniej potęgę finansową, od której zawisło dziś ekonomiczne dźwignięcie się świata.

„Forego Press Service” podaje na ten temat informacje dostarczone przez prezydenta Sekcji Banków Oszczędności przy Stowarzyszeniu bankierów Amerykańskich (American Bankers Association).

27 milionów osób, a zatem około czwarta część ludności w Stanach Zjednoczonych ma depozyty w bankach, 86 milionów ludzi zaś ma polise asekuracyjne.

Tych 27 milionów, to po większej części ludzie średnio, lub mało zamożni, na których naród liczyć może w sprawie popierania instytucji narodowych. Oni to podpisali w przeważnej części kredyty wojenne.

Oszczędności tych 27 milionów ludzi wynoszą razem 10.573.071.000 szylingów; suma ta przynosi rocznie około 400 milionów procentów, tj. przeciętnie po 14.67 szylingów od osoby.

Od 1 stycznia 1914 r. do 1 stycznia 1918 r. wkładki o oszczędnościowe wzrosły we wszystkich instytucjach finansowych, najwięcej zaś w instytucjach „Nation. Bank”, które od 1910 r. otworzyły sekcje oszczędnościowe. We wszystkich bankach razem wzięwszy wzrost ten wyniósł 46.98 proc.

Wyrazem solidności podsiaw amerykańskiego systemu bankowego jest stosunek kapitału, rezerw i zysków (nie rozdanych) do całości funduszy; stosunek zaś ten mimo wzrostu wkładek oszczędnościowych nie zmienił się prawie od 1914 r., wyrażał się bowiem wówczas liczbą 16.41 procent, dziś zaś liczbą 12.47 proc.

Może jest to nowy sposób obliczania amerykańskiej siły finansowej, lecz z punktu widzenia dyrektorów banku, którzy zużytkowują cały zgromadzony kapitał dla rozszerze-

Kino-Teatr
„NOWOŚCI”
Piotrkowska róg Główniej.

Czwartek 25-go grudnia
Otwarcie
lokalu gruntownie odnowionego i ciepłego
Program:

Kino-Teatr
„NOWOŚCI”
Piotrkowska róg Główniej.

Jednocześnie wykonuje **FRANCESKA BERTINI** 2 główne role w wspaniałym włoskim dramacie w 6-ciu wielkich częściach p. t.

Bilety od Mk. 2.90.

Tancerka Czarnej Tawerny

Dla młodzieży wzbronione.

Nad program **Gdy kobieta zechce?...** komedia w kolorach. Sensacja amerykańska z życia sportsmenów p.t. **Podróż napowietrzna z Ameryki do Europy i „Wyrób stali”** natura. **Dla żołnierzy** w dniu 25 i 26 o godzinie 2-ej **bezpłatnie.** Bilety od Mk. 1.—

CUKIERNIA Szwajcarska **Tad. Szaniawskiego** ul. Piotrkowska róg Nawrot
Otwarta do godziny 12-iej w nocy.
Rendez-vous najwytworniejszej publiczności.

Madeszła zima,
a z nią powrócili do domów
Szczury i myszy
Stosujcie **KAPS,** który bezwzględnie tępi szczury i myszy
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

B. Russka
była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na Kursach Buchalteryjnych p. l. Man-tinbanda, poleca swoje nowozałożone
BIURO
przepisywań na maszynie i UDZIELA LKCCJI pisania na maszynach różnych systemów z objaśnieniem konstrukcji
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) nr. 83, m. 8, obok poczty. 516

Bracia Gessner
Mechaniczna fabryka lin trans isyjnych i wyrobów pl. c onych
zawładamają, że ich Zakłady i biuro z dniem **1-ym stycznia 1920** przeniesione będą do własnej nieruchomości przy ul.
Wólczańskiej № 109.

1920
KALENDARZE
DO ZDZIERANIA, poleca SKŁAD PAPIERU **A. J. OSTROWSKI,** Warszawa, Bielańska 18.
Łódź, Piotrkowska 55. 443
EROS
Krem niezbędny do pielęgnowania twarzy i rąk. Do nabycia w aptekach, skł. apt. i perfumerjach.

GUSTAWA FRENKLÓWNA
MAREK BABIACKI
zaślubieni.
Łódź, w grudniu.

TEATR POLSKI (Dzielna 18).
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
REPERTUAR ŚWIĄTECZNY:
Czwartek 25-go po pol. o godz. 8-iej (ceny popularne) „Matżeństwo Lot.”, kom. w 3 akt. H. Zbierzchowskiego. Wiecz. o godz. 7.30 „Polityka”, satyra w 3 akt. W. Perzyńskiego.
Piątek, 26-go grudnia po pol. o godz. 8-iej (ceny popularne) „Podróż po Warszawie”, wodewil w 5 obr. F. Szobera. Wiecz. godz. 7.30 „Pan Poseł”, komedia w 3 akt. M. Fijałkowskiego.
Wobec rozpowszechnionego przez na oszczerstwa na p. M. Bańma, uwielbającego jego cześć, niniejszym serdecznie Go przepraszamy, ofiarując
Mrk. 250j
5fr
razem mk. 300
za pogromioną na 18-ianio I. K. C. Sz.

nia kredytów handlowych, jest to sposób najodpowiedniejszy.
Jeżeli więc misje europejskie zdołają uzyskać dla banków upoważnienie udzielenia kredytów towarzyszom europejskim, cały ten ogrom kapitału będzie mógł być oddany do dyspozycji ludów wyniszczonych przez wojnę.
Wedle opinii jednego z najwybitniejszych członków „Banque Morgan” M. D. W. Morrow, Europa zdewastowana będzie następnego lata potrzebowała 2 miliardów dolarów kredytu.
W pierwszych siedmiu miesiącach r. b. import europejski wynosił 673 milionów. Morrow sądzi, że nadejdzie czas, gdy eksport amerykański do Europy znacznie się zmniejsza stopniowo, a zwiększać się będzie natomiast import z Europy. Oba te objawy będą pożądane! Ponieważ Ameryka skarży się na wysokie ceny wielu artykułów, powita z radością większy import fabrykatów, wytwarzanych lepiej w Europie, niż w Ameryce.—Morrow wymienia jednak, jako nieodzowne warunki dla udzielenia Europie 2 miliardów dolarów kredytu, zabranie się na wielką skalę do podniesienia europejskiej produkcji i przestrzeganie ścisłej oszczędności.

Miasto głodu i zbytku.

O stosunkach panujących w Budapeszcie podaje niezwykle interesujące informacje feljetonista jednego z pism węgierskich. Przytaczamy je w głównych ustępach.

Miasto w przeciągu trzech miesięcy zmieniło się gruntownie: życie w niem zamarło, a raczej pogrążone jest w letargu. Na głównych ulicach wprawdzie wystawy sklepowe upstrzone są jaskrawymi barwami towarów spożywczych: piętzą się góry żółtego masła, różowych wędlin, najprzedniejszej czekolady i najwymyślniejszych delikatesów. Inne hande znów przepelnione są przedmiotami zbytku, jak koronkami, welonami, torebkami i t. p., a to wszystko o przy-słupie jedynie dla lichwiarzy walutowych i paskarzy agrarnych. Przy wielkim braku węgla i ograniczonej komunikacji transportowej, wagony są tylko do dyspozycji transportów przedmiotów zbitkownych. Gdyby nie to, ceny mogłyby obniżyć się, gdyż środków żywności i pierwszej potrzeby w kraju nie brak. Tak zaś półbuciki kosztują 500 kor., wysokie bućki 900 kor., kostjum 5,000 do 9,000 kor. i t. d.

Cóż dopiero mówić o różnicy między stemplowanymi i niestemplowanymi banknotami. Trzeba mieć tęą głowę, aby przerachowywać banknoty „Fryderyki” i zielonawe „sowiety” na „solo”, tysiączki, dziesięciotysiączki w „prawdziwych” białych banknotach i aby je odróżnić od „fałszywych” białych „belakunów”. Ale nie to ludzi żyje właśnie z takich obliczeń. Bierze się np. dziesięć tysięcy koron z pocztowej kasy oszczędności i zamienia się je na jeden banknot dziesięciotysięczny. Idzie się z tem do Café Union w pałacu piędy i otrzymuje się za to nieco mniej lub więcej niż 9,000 koron w niebieskich pieniądzech. Te zamienia się znów na pocztowe pieniądze, przytem zarabia się 300—400 kor., za 10.000 kupuje się znów banknot dziesięciotysięczny i tak w kulko, zarabiając przy każdej tranzakcji pa kilkaszt koron.
W hotelu Ritz, co żyje,—kupuje i sprzedaje pieniądze, leją franki i t. d.

Kupuje je kawiarz i kelner, kupuje litboy i kupują goście. Od czasu do czasu w wielkiej nabitaj ludźmi sali jadalnej hotelu odzywa się głos polezka: to jakiś oficer amerykański uraczył jakiegoś fałszowanego hrabiego, to znów młodzieniec z Leopoldstadu spolezkwował innego kawalera z Faubourg, Saint-Leopold. Ludzie tylko na chwile podniosą głowy z nad talerza i, nie pytając o szczegóły, jedzą spokojnie, lub przerachowują dalej swoją walutę.

Co do pozłosek, jest wielkie nrozmacie, zwłaszcza odnośnie do Rumunów, jednego dnia opuszcza ją miasto, drugiego dnia zostają, a tymczasem upudrowani oficerowie rumuńscy siedzą spokojnie po hotelach i chociaż ich towarzysztwo bojkotują, są zadowoleni, bo robią najlepsze interesy.

Doskonałym środkiem zarobku jest ich cenzura, która konfiskuje co możliwe i niemożliwe, a każe sobie za „cenzurowanie” płać od gazety po 300,000 kor. miesięcznie. Ale też „pracują” gruntownie: w dziennikach czasami ledwie napółkać można coś czarnego a za ta biała gazeta kosztuje 80 halerczy, więc nie dziw, że mało kto ją kupuje.

To też dzienniki żyją deficytem, na 56 dziennikarzy 40 się oddała. Utrata posad jest zresztą rzeczą aż nadto częstą w kraju, gdzie z 64 komitatów zostało ledwie 14.

Gdzieś tam w Burgu siedzi ponoś jakiś rząd, o którym wciąż się mówi, że sir George Clerk nie ścierpi go już ani dnia dłużej; żyje jednak dalej swem życiem niewidocznem i unosi się nad tem miastem w letargu. Stoi podobno za rzędem tym prowincja... a jednak ludzie z tamtej strony Dunaju głośno na ulicy proklamują samodzielne królestwo i grożą przytem: „bez nas zamrzecie z głodu i zamrznięcie z zimna!”

Może to i nastąpi, gdy już wszystkie lasy okoliczne podobne będą do Karstu. Wierujące lasy, jak w „Makbecie” bezustannie przeciągają ulicami miasta, pan sędzia kurjalny, pani fizykowa, pan profesor gimnazjalny własnoręcznie je z pięknych gór Budeńskich wycięli, porabali i wiozą je sobie do domu na drabiniastych wozach — a i na tranwajach wiszą na platformie liczne worki z galeziami i polanami.

Marit Besai kończy swój opis następującym obrazkiem z ulicy „Deszcz z śniegiem siecze mroźny, ulice pokryte grząskim błotem. A oto robotnica drżąca z zimna, pochyla się do chwiła ku ziemi i coś wyrzucuje z błota... smutna karykatura słynnego obrazu Milleta. A obok niej jakaś elegancko odziana dama czyni to samo; jedna chowa coś w fartuszk, druga w selskiowym zarękawku. Nagle pochyla się obie równocześnie i wydierają sobie coś z ręki, krzyząc i lając się wzajemnie.

O jakież to skarby ubijają się? O grudkę węgla, wielkości orzecha. Niedawno przejechał tędy wóz z węglami.

Giernista droga wielkich ludzi.

Homo stultus.—Ludzkość niszczy swe geniusze.—Trwoga przed prawdą.—Najwięksi mędrzy i myśliciele zwyciężeni przez głupotę tłumu.—Męczeński pochod śmiałej myśli ludzkiej.

Znany profesor paryskiego uniwersytetu Charles Richer opublikował świeżo książkę, którą zatytułował krótko i węzłowo: „Głupi człowiek” (Homo stultus), a która jest gwałtownym oskarżeniem przeciwko nowożytnemu społeczeństwu.

Książka owa to dzieje kultury całej ludzkości, to obraz przeciwności i niesłychanych trudności, z jakimi walczyć musi każda wielka, nowa i śmiała myśl, zanim zdobędzie sobie prawo obywatelstwa w świecie.

„W zluźaczym, ślepych, niewiastym tłumie, mówi autor, jakim była ludzkość w przeszłości i jakim jest niestety i dzisiaj, występowały czasami nieliczne indywidualności, śmiałe i szlachetne, które były jakby zwiastunami nowej przyszłości, odkrywały nieznane dotąd prawdy, kochały sprawiedliwość i żądały jej, były jednym słowem jasnym promieniem wśród mroków czarnej nocy. Czy wielkie te duchy, śmiałością swą idej, wyrastając ponad szary tłum, były przez współbraci swych zrozumiane i wynagrodzone? Posłuchajmy co o tem mówi historia.

Sokrates, mędrzec nad mędrcami, ważył się wobec całego świata pogańskiego stwierdzać, iż mitologiczne przesady i zabobony są śmieszna tradycja, iż człowiek musi sam siebie poznać i winien za jedną podstawę swoich czynów uważać swe własne sumienie, za jedną podstawę swoich wierzeń—rozum. Tęszcza współczesnych mu ludzi wyśmiała go i okrzyczała, Arystofanes wyszydził go w teatrze, tak zwani sędziowie oskarżyli go, iż demoralizuje i niszczy młodzież i został skazany na śmierć. Cykuta zgotowała mu wprawdzie śmierć dość łagodną, w każdym jednak razie była to śmierć.

Krzysztof Kolumb, jeden wśród wszystkich, uosobienie niemal wielkiej idei. Wokół niego, świat cały wierzy, iż ziemia jest płaska jak talerz. On tylko rozumie, pojmuje... Z kilku zaledwie lichymi okrętami rzuca się na nieznane przestwory oceanu. Załoga jego buntuje się, on jednak nieugięty, nieustraszonny przeprowadza swój plan: nową ziemię zdobywa dla starej ludzkości. A w nagrodę za to, przy powrocie do Europy okuwają go w łańcuchy, wtracając do więzienia, grozą śmiercią. Cudem tylko unika męczarni, umiera jednak w nędzy, zniesławiony, oczerniony, zapoznany, zdradzony.

Galileusz dokonuje wynalazku cędzonych rzeczy, jak termometru, teleskopu, dzięki niemu uzyskuje się możność widzenia olbrzymich, nieprzeczuwanych dotąd światów, uświadamia się, jak żukome miejsce planeta nasza zajmuje we wszechświecie. Ludzie mają jednakże twórcę przed prawdą. Galileusz musi ukorzyć się przed tryumfującą głupotą i ostatki życia swego, dotknięty ślepotą, spędza w więzieniu.

Gutenberg, wynalazca druku, Polisy twórca paleontologii i ceramiki, Jeanne, który odkrył szczerpionkę przeciw-ospowa, Horveg, uważany za twórcę fizjologii doświadczalnej, wszyscy mieli ezystencję zatrutą prześladowaniami, procesami, wygnaniem, nędzą.

Michał Servet, który pierwszy bez żadnej pomocy, bez żadnych mistrzów doszedł do tego przekonania, iż krew przez płuca krąży z prawej komory sercowej ku lewej, został spalony. Taci sam los spotkał Sawonarolę i Jana Husa, za to, iż obaj mieli odwagę głosić czystą moralność współczesnemu, zatrutemu zepuciem otoczenia.

Lavoisier, który udostępnił ludzkości dwie najpiękniejsze galezie wiedzy, chemję i fizjologję, zginął na publicznym placu Paryża po galityną.

Denis Papin pilrzył własnym oky-ma, jak okręt jeo flisacy reńscy rozbił na kawałki.

Descartes, który, jak Sokrates, miał odwagę głoszenia praw ludzkiego rozumu, musiał norekać z własnej ojczyzny, i na obczyźnie dokonał żywota. Wiktor Hugo żył przez lat dwa wieścia na wygnaniu. Cervantes spędził połowę swego życia w lochuze więziennym, Mollera zwłoki wyrzucono na ulicę. Rzymski poeta Owidjusz został skazany na długie więzienie. Angielski poeta Chasterton umarł z nędzy i głodu, poeta Franaji Andrzej Chastier

British Engineers & Traders Syndicate LIMITED.

Registered Offices
AUSTRALIAN BRANCH,
SYDNEY, N. S. W.

Telegrams & Cables
SWITZGER, HSTRAND, LONDON.

Telephone
CITY 540 & 541.
Code, HARCORN.

Registered Offices
and
Commercial, Shipping
and
Insurance Sections,
7 & 8 BURY COURT,
ST. MARY AXE, E. C. 2.

Telegrams & Cables
BETSYND, LEB LONDON.

Telephones
AVENUE 6933 (2 Lines).
Code, BENTLEY.

BIURO
WARSZAWSKIE
Warecka Nr. 9.
Tel. 110-52.

Wyłączne przedstawicielstwo na RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ, CZECHO-SŁOWACJĘ I JUGOSŁAWIĘ światowej fabryki pasów transmisyjnych skórzanych, parczanych i Balata, i artykułów skórzanych dla wszelkich celów technicznych

JOHN TULLIS & SON, LIMITED, ST. ANN'S WORKS, GLASGOW.

Wielka partja pasów skórzanych rozmaitych wymiarów znajduje się w Gdańsku i w ciągu najbliższych dni nadejdzie do Warszawy.

TROCADERO-Wrotnisko

Łódź, ul. Konstantynowska Nr. 16, w gmachu „Teatru Popularnego”

w piątek,
26 grudnia **otwarcie**

! Najlepsza rozrywka dla starszych i młodzieży!
! Najdrowszy sport!
ORKIESTRA WOJKOWA.
Kawiarnia T. Szanawskiego na miejscu. Instruktorzy.
! Na otwarcie będą sportowcy z Warszawy! 500-1

poniósł śmierć na placu stracenia. Voltaire, Silvia Pellico i Mickiewicz znuli wszystkie katusze więzienia i wygnania. Senekę zmuszono do śmierci samobójczej. Demostenes i Ciceron, dwaj najwięksi mówcy ludzkości, zostali zamordowani przez tłuszcę żołduków.

Oto lista wielkich, oświeconych przez współczesność ludzi, lista bynajmniej nie kompletna.

Taka oto nagrodę sgotowała ludzkość najszlachetniejszym swym duchom, najbardziej światłanym, najpiękniejszym postaciom świata.

Czyż nie aprawna to do wydania pesymistycznego sądu o pochodzie ewolucyjnym ludzkości?

Intrygi pułkownika House.

„New York World” w jednym z artykułów gwałtownie krytykuje rolę, odgrywaną przez pułkownika House, znanego przyjaciela osobistego prezydenta Wilsona, podczas prac konferencji pokojowej.

Korzystając z przyjaznego stosunku do prezydenta Wilsona, pułkownik House

przekroczył udzielono mu pełnomocnictwo. Kilkakrotnie przez powtórzenie słów Wilsona zaangażował on tego ostatniego w taki sposób, iż wytworzył połozenie nadzwyczaj ambarasujące.

Dziennik cytowany oświadcza mianowicie, iż wybór Paryża, jako siedziby konferencji pokojowej, nastąpił na skutek sądu pułkownika House. Przybywszy do Paryża, Wilson został zaskoczony tem, że decyzja owa, wbrew zapewnieniom pułkownika House, nie była powzięta jednomyślnie, istotnie bowiem pewne mocarstwa proponowały Genewę lub Brukselę.

Z drugiej strony, gdy Lansing przybył do Paryża, pułkownik House nie spieszył się bynajmniej ze złożeniem roli oficjalnego rzecznika departamentu stanu. Lansing groził wtedy dymisją i prezydent musiał użyć wybiegów dyplomatycznych, aby nie dopuścić do zerwania.

Najcięższym zarzutem, wymierzonym przeciw House'emu, jest ten, że dał on się wywieść w pole przez Anglików i dopuścił do spadku propozycji Wilsona, który domagał się, aby włączono do traktatu klauzulę odnośnie do wolności mórz. To zwycięstwo narodowe Anglii przypisywane jest Robertowi Cecilowi, któremu udało się „Przekonać” House'go.

Kobiety i miłość.

Konsekwencja.

Była aktorką i udawała, że kocha młodego poeę. Chciała go widywać codziennie — robiła najstraszniejsze wyrzuty, kiedy jej raz nie odwiedził w południe (o tej porze zazwyczaj wstawiała), nie telefonowała, aby zapytać o jej zdrowie. Pewnego razu dostała nową rolę. — Była ona ogromnie trudna. Aktorka czuła się niewypowiedzianie szczęśliwą, a jednocześnie drżała z obawy, że talent ją zawiedzie.

W okresie prób i pracy wymówiła kilkanaście razy miejsce służbie, zadusiła swego ulubionego pinczera i stłukła (oczywiście umyślnie) tuzin kieliszków — bo wszak tłuczone szkło przynosi szczęście. A potem dała kominiarzowi królewski napitek, aby codziennie przypadkowo spotykać go na schodach — i nie zawahała się nawet zawrzeć chwilowego stosunku — tego słynnego sznura.

Zbliżała się wreszcie jeneralna próba „Ciekawość o powie René o wykonaniu tej roli” — odezwała się jedna z przyjaciółek (René było to imię poety). Aktorka obrzuciła ją przerażonym wzrokiem i wykrzyknęła z oburzeniem:

„Na miłość boską — René nie może być na próbie. Gdyby on był obecnym, nie wydobylabym z siebie ani jednego słowa. Zemdlalabym ze strachu. Nie, nie, nie! (ostatnie „nie” wzięte było w najgłośniejszym fortissimo). On nie może być obecnym. Dopiero wtedy może zobaczyć, kiedy nie będą wiedzieli, że jest w teatrze. René słyszał to i milczał. Był bardzo zadowolony: ta kobieta kochała go tak niewymownie, takim wstydliwie dziecęcym uczuciem (nie byłby jej o to posądzał), które nie pozwalało jej nawet wiedzieć, kiedy on ją ujrzy w nowej roli. To było dwa dni przed próbą. Następnego dnia przyszedł znów.

„Jest mi przykro, rzekł niespodzianie, że nie mogę być obecnym na jeneralnej próbie”. Aktorka zerwała się z krzesła. „Co to znaczy — nie możesz! Oszalałeś! Musisz być! Nie mogłabym grać, gdyby ciebie nie było!”

Papieros.

Dla Charlotte'y wydał Alfred cały swój majątek. Od czterech lat utrzymywał jej bajeczne mieszkanie i luksusowe auto, nalegał aby suknie sprawiała sobie u najdroższych krzewców i kapelusze u najwykwintniejszych modystek. Odgađywał jej życzenia (wszak tak się mówi — nieprawdaż?) i odczytywał myśli — chciał, aby droga jej życia usłana była różami

Oskartają wreszcie pułkownika House'go o to, iż w kwestji Rjecki zajął on stanowisko diametralnie przeciwne stanowisku prezydenta Wilsona. Ten ostatni żądał, aby Włosi opuścili Rjeckę, podczas gdy House udzielił się do ministra Orlando i oświadczył mu, że wpłynie on na Wilsona, aby odstąpił od swej decyzji.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 23 grudnia.

Front litewsko-białoruski.
Ataki bolszewickie w rejonie Karpenów odparto. Jeden z naszych oddziałów przeprawił się na wschodni brzeg Dźwiny, w okolicy miasta Disny, i rozbił placówkę nieprzyjacielską, biorąc 8 jeńców. Zresztą na całym froncie spokój.

Front woliński.
Spokój.
W zastępstwie szefa sztabu general. Haller, pułkownik.

Strajk górników na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn, 23 grudnia (PAT). W Karwinie wybuchł strajk w trzech szybach, ponieważ czeski nie dostarczyli górnikom należnej mąki. Zapowiedziany jest strajk w Łazach i Orłowej.

Gen. Haller do żołnierzy wielkopolskich.

Poznań, 23 grudnia (PAT). General Haller podczas swego pobytu w Wielkopolsce po odbyciu przeglądu wydał następujący rozkaz:

Podczas przeglądu dywizji z prawdziwą radością stwierdziłem świetną żołnierską postawę, oraz wzorowe wykształcenie, znakomite wyekwipowanie i zaopatrzenie w materiały wojenne wszystkich oddziałów. Dzięki życzliwości dowódcy głównego Wielkopolski i wydatnej pomocy okazanej przez to dowództwo, jak i dowództwo okręgu generalnego poznańskiego, została dywizja dobrze wyposażona, a przy organizacji okazały się wybitne zdolności i zapał jej dowódcy pułkownika Skrzyńskiego, któremu wyrażam swoje pełne podziękowanie i uznanie za postawienie podległych mu oddziałów na takiej wyżynie, a wszystkim oficerom i żołnierzom za podjęte trudy i prace.

Strzelcy pomorscy! Wiedzeni uczuciem narodowego obowiązku przysięście na wolną już od wroga ziemię, aby wkrótce jako żołnierze pomóc wyzwoleniu odwiecznej polskiej a swego ojczyzny Pomorza. Wasze twarze jaśnieją zrozumieniem swej roli w narodzie polskim, walczącym o zjednoczenie, dają mi pewność, że słusznie przypadnie wam w udziale zaszczyt wyzwolenia swej ziemi, zagród i swych braci od przemocy, zaszczyt złączenia z macierzą tej ziemi, która jakoby pomost łączący ojczyznę z dalekim światem. Przynieście wolność swoim najbliższym i to będzie waszą najwyższą nagrodą.

Dywizji strzelców pomorskich życzę na przyszłość, by się jaknajświeżiej rozwijała, i chociaż najmłodsza, stanęła w pierwszym rzędzie najpierwszych dywizji polskiej piechoty.

Podpisano: Józef Haller, generał, dowódca frontu pomorskiego

Kiedy Wilson dowiedział się o intrygach pułkownika House'go, odmówił mu widzenia się z sobą.

Do tej pory House nie odpowiedzial na zarzut „World'a”. Ograniczył się on do stwierdzenia, że uczucia jego i szacunek do Wilsona nie uległy zmianie.

Konflikt angielsko-amerykański.

Paryż, 23 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Poselstwo St.-Zjednoczonych w Teheranie, w bardzo gwałtownej formie założyło protest przeciwko układowi między Anglią a Perają. Forma protestu była tak gwałtowna, że lord Curzon, angielski minister spraw zagranicznych, przesłał do Waszyngtonu depeszę, w której protest ten nazwał aktem nieprzyjaźni. Dodał, że w swoim czasie pułk. House zapewnił go, iż St.-Zjednoczone układ ten akceptują. Okazało się, że pułk. House dąsał bez upoważnienia prez. Wilsona.

Treść traktatu z Węgrami.

Budapeszt, 23 grudnia (PAT). Budapeszteński „Acht-Uhrblatt” podaje za „Nieu Rotterdamche Courant” szczegóły traktatu pokojowego z Węgrami. W sprawie ochrony mniejszości narodowych na tych terytoriach, których Węgry będą się musiały zrzec, ma być utworzona stała komisja koalicyjna, mająca czuwać nad dotrzymaniem praw mniejszości narodowych. Izady czesko-słowacki i jugosłowiański wyraziły swą zgodę na poddanie się tym zarządzeniom. Tylko Rumania wzbrania się przyjąć ten warunek. Odnośnie do kwestji gospodarczych traktat postanawia, że rzeka Danaj ma być rzeką międzynarodową. Ośrodkiem komisji dunańskiej na życzenie Anglii ma być Budapeszt. Anglia pragnie, aby Budapeszt stał się ośrodkiem angielskiej polityki na Balkanie. Traktat postanawia także, że Węgry po podpisaniu pokoju będą mogły zawierać układy gospodarcze tylko pod kontrolą koalicji.

Przed ratyfikacją traktatu.

Carnarvon, 23 grudnia (PAT.) Radjo warsz. Zdaje się być pewnym, że traktat wersalski będzie formalnie ratyfikowany dnia 1 stycznia, a wskutek tego również i Liga narodów w sposób automatyczny wejdzie w życie. Jedna ustalona data w klauzuli traktatu, powiada, że rada Ligi ma zebrać się w ciągu dwóch tygodni po wejściu w życie traktatu, a to w celu mianowania swych delegatów do komisji spraw zagłębia Saary. W każdym razie jest prawdopodobnem, że rada zbiegnie się 7 i 8 stycznia na Quai d'Orsay. — Drugim zadaniem rady będzie wyzaczenie wysokiego komisarza Gdańska. — Sir Reginald Tower mianowany został tylko tymczasowym wysokim komisarzem do czasu ukonstytuowania się Ligi narodów. Sir Tower wrócił do Londynu. Wszelako wobec przyjęcia, jakie mu sgotowano w Gdańsku, jest prawdopodobnem, że rada Ligi zatrzyma go na tem stanowisku.

Paryż, 20 grudnia. (P.A.T.) Havan spóźn. Delegaci niemieccy, którzy przybędą jutro do Paryża będą omawiali wszystkie kwestje związane z wprowadzeniem w życie traktatu pokojowego. Sprawy polskie związane z tym traktatem będą omawiane dnia 26 b. m.

(czytał to kiedyś w jakimś romansie i stałe odtąd powtarzał), jednym słowem Alfred był idealnym poświęcającym się przyjaciela. Tak było aż do pewnego czarnego, straszego dnia, kiedy Alfred w skutek nagłej „baisso'y” na giełdzie stracił od razu cały majątek. Z trudem odbył drogę do Charlotte'y, aby oznajmić, że on... że ona... no, że jednym słowem trzeba tę całą sprawę zakończyć. Charlotte'a przyjął go, jak zwykle, uśmiechnięta — w przepięknej „tea-gown” z najlepszego źródła. Alfred powiedział jej wszystko zaraz na wstępie. Uśmiech znikł. Alfred mówił dalej. Był zdenerwowany. Palik jednego papierosa po drugim. Kiedy skończył, zauważył, że ma pustą papierosnicę.

„Proszę, daj mi papierosa — rzekł do Charlotte'y — nie mam już ani jednego przy sobie”.

Charlotte'a podała mu w swych cienkich paluszkach wąską złotą, wysadzaną brylantami papierosnicę, którą kiedyś od niego otrzymała:

„Proszę cię, pozwól — ale tylko jednego, przyjaciela. Sam wszak wiesz, jak teraz trudno o papierosa...”

Muzyka.

Riccarda siedziała z Jerzym w szarym buduarze — w liljowo czerwonym blasku kominka i czekała. Siedziała tak do wieczór i czekała z nawpół przykniętymi

temi powiekami tej chwili, aż ją wreszcie Jerzy otoczy ramieniem, aż ją będzie całował. Dziś, szalenie namiętnie. Ale Jerzy nie czynił tego. Ciało jej było mu obojętne; on kochał tylko jej przenikliwy rozum, kulturę i wdzięk jej umysłu. Drżniał z kolei mówili o muzyce. „Beethoven szczególnie mi odpowiada — rzekła Riccarda — jest on najbardziej męski ze wszystkich. Jest w nim młodzieńcza siła, cudowny zapał, odwaga i palający ogień — jakas narzucająca się bezwładność i nade wszystko siła, co doch zapiera. Słuchając jego trzeba stać się mimowolnie słabym, bezradnym i podlegać brutalnej mocy tonów i akordów, przed którymi się bronić nie można i bronić już nawet nie pragnie. Jerzy milczał chwilę: „Lubię nieskończone Griega. W jego muzyce jest zapach wędnących łosci, śmiertelny dech przejrzałych snopów, łagodny szmer lodzi, ślizgającej się po tafli jeziora w noc księżycową, jest w niej cały urok zmęzzonej wyobraźni, kiedy słucham jego pieśń ogarnia mnie bezgraniczna tęsknota za wysoką smukłą kobietą w powłóczystych szulach o bładych i przezroczytych dłoniach, co mi ręce cicho położyła na głowie i gładziła miękko me włosy — tylko gładziła... Riccarda podniosła się nagle.

„Jest pan najbardziej niemuzykalnym mężczyzną jakiego znam. Nie będą nigdy mówiła z panem o muzyce”.

Sprawa Rjeck.

Wiedeń, 23 grudnia. (PAT.) Włoska Izba posłów zakończyła dyskusję nad projektem budżetowym. Prezydent ministrów Nitti oświadczył, że kwestja Rjeck ma dla Włoch znaczenie moralne, a nie gospodarcze. Koalicja nie czyniła Włochom w tej sprawie nigdy trudności. Znaczna większość ludności w Rjece oświadczyła się za przyjęciem propozycji rządu włoskiego.

O wznowieniu stosunków niemiecko-amerykańskich.

Wiedeń, 23 grudnia. (PAT.) W. B. K. podaje na podstawie „Matina“ z Nowego Jorku, że oświadczenie Knoxa w sprawie wznowienia stosunków pokojowych z Niemcami drogą zwyczajnego oświadczenia zostało przyjęte przez komisję dla spraw zagranicznych w senacie. Odrzucono wniosek Underwooda, domagający się wyboru komisji z 10 senatorów, celem zbadania możliwości kompromisu. Senat odroczył się z powodu ferji świątecznych. Zbierze się z początkiem stycznia.

Nie zawarto aliansu angielsko-francuskiego.

Nauen, 23 grudnia. (PAT.) — Rząd warsz. „Matin“ donosi z Londynu na podstawie wiarygodnych informacji, że nie zawarto aliansu angielsko-francuskiego, albowiem jest to dopóty zbyt niepewne, dopóki senat amerykański nie wypowie w sprawie ratyfikacji traktatu pokojowego swego ostatniego słowa. Natomiast dyskutowano i osiągnięto najzupełniejsze porozumienie w sprawie wspólnej polityki wobec Turcji.

Walki grecko-tureckie w Azji Mniejszej.

Nauen, 23 grudnia. (PAT.) — Radio pozn. Według wiadomości z Salonik doszło znowu do krwawych walk w Azji Mniejszej między Turkami a wojskami greckimi. Turcy zostali z wielkimi stratami odparci.

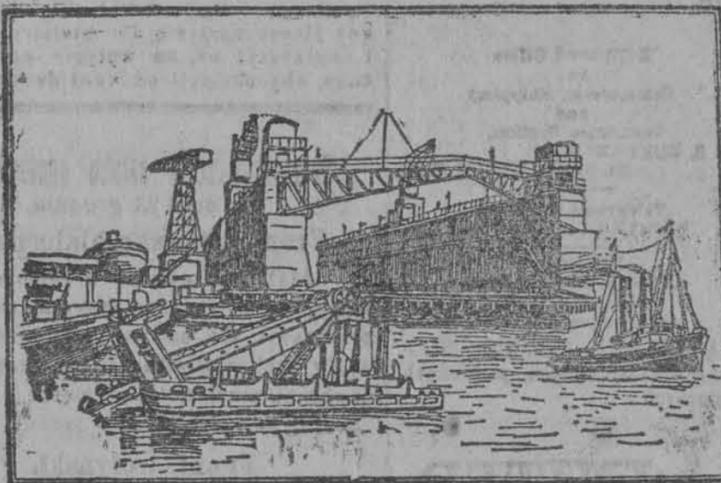
Egipt domaga się niepodległości.

Lyon, 23 grudnia. (PAT.) — Radio warsz. Zagolone Pasza, prezes delegacji egipskiej na konferencji pokojowej, nadesłał do prezydenta Clemenceau list, wzywający narodzić francuskiemu, że deputowani Alzacji i Lotaryngji otrzymali możliwość po upływie pół wieku zastąpienia znowu w francuskiej Izbie deputowanych. List wyraża równocześnie ubolewanie, że sprzymierzeni nie uważali za stosowne tych samych praw, które przysługują narodowościom, zastosować także do ludności Egiptu.

Jak wygląda serbsko-czarnogórska zgoda.

Nauen, 23 grudnia. (PAT.) — Radio pozn. „Temps“ donosi, że rząd czarnogórski założył protest przeciw powtarzającym się w ostatnich czasach na ziemi Czarnogórskiej napaściom serbów. Między 1 a 12 grudnia doszło w okolicy Cetynji do krwawych potyczek między Czarnogórcami a serbami.

Niemcy będą unieszkodliwione.



Cel wszystkich klauzul traktatu pokojowego sprowadza się ostatecznie do gospodarczego osłabienia i rozbrojenia Niemiec. Do tego zmierza również żądanie wydania koalicji części warsztatów okrętowych i środków pomocniczych w komunikacji wodnej. Obrazek nasz unaczyna ilość tych

warsztatów i t. d., jaką posiadają Niemcy, przyczem uwzględniona jest również własność prywatna. Według tej statystyki istnieją w Niemczech:

- 1) Kranów pływających 20000 tonn
- 2) Doków 400000
- 3) Staków holown. 22500
- 3) Gabarów 80500

Rozbrojenie Niemiec.

Armja niemiecka — pisze gen. de Lacroix w jednym z ostatnich numerów „Tempsa“ — miała być pierwotnie zredukowana do 200 tysięcy ludzi, zaś w marcu 1920 r. do 100 tysięcy ludzi, którą to liczbę ustanowił traktat wersalski. Przepisów tych nie wykonano. Armja niemiecka liczy obecnie jeszcze z górą 400 tysięcy ludzi pod bronią, do których należy dodać jeszcze 700 albo 800 tysięcy, należących do formacji pomocniczych, jako to zaciągów ochotniczych, oddziałów specjalnych, straży obywatelskiej, straży granicznej i poliej, które to siły składają się z wysłużonych żołnierzy zorganizowanych i uzbrojonych na wzór wojsk regularnych.

Nietylko Niemcy nie rozbrojili się, ale w dodatku jeszcze przełożyli na granicę wschodnią i poza nią wszystkie wojska, jakimi rozporządzają. Dokonały też istniejącej koncentracji na terytorjach, które zgodnie z traktatem pokojowym, powinni byli ewakuować, a z których to obszarów pewno powinny zająć na razie wojska międzykoalicyjne, mianowicie te okolice, w których ma się odbyć plebiscyt.

Traktat wersalski miał wejść w życie z dniem 1 grudnia i wszystko przygotowano już na tę ewentualność, która uległa zwłoce, wskutek nowego oporu pełnomocników niemieckich.

Na przedstawienie marszałka Focha, Rada Najwyższa wysłała do Niemiec notę i b. m. zawiadamiającą rządy niemiecki, że podwyższenie zbrojeń w Niemczech jest pogwałceniem klauzul traktatu wersalskiego.

Rząd niemiecki nie chciał się zastosować do dyrektywy ententy. Zgodnie ze swym zwyczajem spierał się i przybrał postawę graniczą z nieugiętością. Wysłał wtedy nową notę, zredagowaną w słowach uprzejmych, ale stanowczych. Jeżeli Niemcy będą dalej trwały przy



Niemcy rozbrajają się bardzo niechętnie i usiłują ukryć swą siłę zbrojną pod płaszczykiem niewinnych organizacji, jak: „Heimatschutz“, „Wehrschutz“ itd.

Dlatego to ich ostatnia statystyka wykazuje następujący skromny stan właściwej armji niemieckiej:

- 1) Żołnierzy . . . 162914
- 2) Policerów . . . 29056
- 3) Oficerów . . . 6885
- 4) Urzędników . . . 2386

Należy jednak pamiętać, że prócz tej armji „na pokaz“ lwia część siły zbrojnej istnieje nadal, starannie pod niewinnymi nazwami ukryta.

swojem, potwierdzą tylko zerwanie zawieszona broń.

Ostatnie wypadki w Kurlandji i na Litwie, w braku innych powodów, wystarczyły, by okazać jawną złą wolę i wyachowanie Niemiec wobec bezpośredniej realizacji terytorjalnych klauzul traktatu. Te same trudności powtórzą się bezwzględnie na granicy Prus wschodnich. Trzeba będzie wiele bystrości, stanowczości i energii ze strony komisarzy międzykoalicyjnych, wśręć zwycięsko ze sytuacji.

Niemcy, mimo swej zrzeczności, znajdują się obecnie w punkcie, w którym nieodwołalnie będą musieli wypełnić traktat. Muszą się zdecydować, czy nie być dłużej menestraną przyczyną zamieszek na granicach wschodnich i czy nie ułatwić już teraz podjęcie normalnego życia, które od pięciu lat jest, dzięki nim, w zawieszaniu. W interesie Niemiec jest, by nie zwlekali dłużej z wykonaniem zobowiązań, a przede wszystkim, by raz na zawsze rozstały się ze swymi sposobami z przebiegu wojny. My mamy w ręku środek represyjny, którego się w danym razie chwycimy; jest nim podtrzymanie i przedłużenie „sine die“ okupacji prowincji nadreńskich.

Sąd nad winowajcami wojny.

Paryż, 23 grudnia. (PAT.) Nawas. — Komisja międzysojusznicza, mająca ustalić spis niemieców winnych wybuchu wojny, oraz zbrodni popełnionych w czasie wojny, odbyła szereg posiedzeń. — Ustalony spis osób zawiera 1500 nazwisk z byłym cesarzem Wilhelmem, następcą tronu i ks. Ruprechtem na czele. Dohodzą także karne wszczęte będą również przeciw wielu generałom i komendantom obozów koncentracyjnych i obozów jeńców. Proces rozpocznie się w roku przyszłym w Paryżu lub Lill.

Nowe noty niemieckie.

Paryż, 23 grudnia. (PAT.) Komisja przedłożyła trzy noty. Pierwsza dotyczy transportu wojsk i obozów wojskowych. Druga omawia kwestję rokowañ w sprawie okrętów i materiałów portowych, oraz lekkich krążowników, trzecia podaje do wiadomości, że niemieckie zgromadzenie narodowe usunęło z ustawy kwestjonowany artykuł 61, traktujący sprawę przyłączenia Austrii do Niemiec.

Odbudowanie niemieckiej floty handlowej.

Lyon, 23 grudnia. (PAT.) Radio warsz. Jak donoszą z Berlina, dyrektor linii Hamburg—Ameryka Północniowa miał oświadczyć, że rząd Rzeszy przeznaczył 1 i pół miljarda marek na odbudowę niemieckiej floty handlowej.

Nowiny w kilku słowach.

- Parlament włoski uchwalił projekt budżetowy i wyraził 242 głosami przeciw 216 zaufanie dla rządu, po czym sesję odroczone do dnia 28 stycznia.
- Rada Najwyższa zajmowała się sprawą położenia finansowego na Węgrzech.
- Austria zaopatrzona będzie w zboże na okres czasu 2—3 miesięcy.

HENRYK MANN.

62)

Nędzarze.

(Tłómaczył G. W.)
(Ciąg dalszy.)

Podczas gdy zwycięzca napawał się tym widokiem, zwyciężony zajął groźnie: — Każ mi pan oddać broń! Ja chcę się zabić!

Zło twarze roześmiały się. — I kogo jeszcze? — zapytał grzecznie naczelny dyrektor. Balrich oburzył się: — Na pana już mi nie zależy. Tylko siebie!

Naczelny dyrektor odpowiedział niezdale: — Ja pana nie uważałem za tak głupiego. Widzi pan, że idę sam piechotą i przypuszcza pan w dziecięcej naiwności, że za tem nic się nie kryje. Przynajmniej na panu teraz odpowiednią drogę.

Balrich zmierzwił go wzrokiem. — Pan chce udawać wielkiego? Syna swego nie kazal pan strzedz tak pilnie. Pańskiego syna mogłem zestrzelić, jak nie, i w ten sposób się zemścić. — Spojrzał mu w oczy. — Pan liczył się z tem. — Messling spuścił wzrok do ziemi. Nagle zdał się już nie być tak pewnym siebie, spojrzal na złe twarze i już chciał rozkazać, aby zabrano oliwę; ale po chwili zdecydował inaczej.

— Czy chce pan być rozumny? — zapytał zbliżywszy się do Balricha. Zwyciężony odpowiedział: — To co uczynięm, było rozumne.

— Muszę z tym człowiekiem pomó-

wić — rozkazał naczelny dyrektor. — Ale nałóżcie mu kajdany. — Uczyniono to, a wtedy Balrich oświadczył: — Ja nie mam z panem żadnych interesów, dopóki mi pan nie każe ręk oswobodzić.

Naczelny dyrektor oponował, ale Balrich namawiał go: — Właściwie począł miałbym pana usunąć. Pan przecież i tak pójdzie tam, dokąd ja chcę być, nawet bez strzelania.

— Groźby nie pomogą! — Krzyknął naczelny dyrektor, ale poprosił agentów, aby chwilowo zdjęli Balrichowi kajdany. Udał się nawet wraz z robotnikiem na stronę, za kupę zgliszcz willi Klinkoruma. Władze porządku publicznego patrzyły z zdumieniem, jak naczelny dyrektor wszczął poufne pertraktacje ze spiskowcem.

— Natychmiast musi mi pan uwolnić — zażądał Balrich.

— Natychmiast odda mi pan list! — zapragnął Hessling. Balrich zauważył: — A więc pan wątpi, że spalił on się wraz z domem.

— Gelleri odrzeknie się — szepnął Hessling. — Nigdy go nie widział. Chcę mu to poradzić wobec jego podejrzanych manewrów z małą Dinklówną. Przed jego odjazdem zapłaciłem mu za ten list ile był wart. Może go pan sobie zatrzymać.

— A robotnicy? — zapytał Balrich. — Ci, którzy wszystko wiedzą z jego list? I których pan oszukiwał kombinacją w zyskach?

— Od mego syna wymuszałem pan pieniądze — odpowiedział Hessling cicho, namiętnie.

— Pańskie istnienie, panie Hessling, jest nieprzerwanym łańcuchem wynarzęd-

— To są gania agitatorów! Ale usiłowania moriu, mój kochany...

— Haż ludzi pan chciał zamordować, gdyś podpalał dom Klinkoruma?

Naczelnemu dyrektorowi zaparło oddech. Tymczasem z półroli z listez wyłaził Klinkorum, zamorusany i w podartych szatach, trzymając łaskę w rękach. Wspaniałym uśmiechem powitał gości. — Na uratowanej łodzi — powiedział i podał łaskę. — Panowie pozwolą? — A że nie odpowiedzieli, więc sam pociągnął spory kł. — Gościnność i nauka — mówił zaczerpując oddechu — to było moimże życiem. — Usiłował się wyprostować, tak majestatycznie, jak niegdys. Ale zachwiał się i zdrzął. Mimo to wymachiwał butelką i mówił.

— Naczelny dyrektor nas wszystkich! — Zawolał dzwicznie Klinkorum. — Pokazales pan, kim jesteś. Może pana tylko cenić i szanować. Pan jesteście usobieniem porządku. Pan jest potęgą. Pan jest wsianalnością. — Klinkorum zajął się i rozłożył ręce. Potem mówił dalej, uroczyście, pełen świadomości: — Potępić należy oburzającego się! Świat może istnieć, tylko w surowości. Ja jestem gotów zeznawać przeciwko niemu!

Naczelny dyrektor szczerze otworzył ze zdziwienia. Klinkorum zajął w nie z ironicznym uśmiechem; potem pociągnął jeszcze raz z butelki i zakochał się.

— A przynajmniej zachowam dla siebie nazwisko, które jak zajęte uciekał, gdy dom mój się palił.

I to zażądał naczelnego dyrektora. Nie trzaszył się też o Klinkoruma; ten ostatni usiadł siadko na zgliszczach i nie brał udziału w dalszej rozmowie.

Naczelny dyrektor szepnął znowu Balrichowi na ucho:

— Zrozumiał pan?

— Ale pan nie zrozumiał! — odpowiedział robotnik. — Martwy Janner powie mniej jeszcze, niż spalony Klinkorum. Ale mimo to pan i tak jest zdradzoną.

— Człowieku, czego ty chcesz! — Naczelny dyrektor zaczął jęczeć ochryple.

— Pański zamach zraża się. Wymuszanie! Bunt! Usiłowanie dokonania mordul!

— A pański! — odparował Balrich. — Wywłaszczanie! Oszustwo! Podpalenie.

— Czego się te dwa rachunki nie miały wyrównać? — zapytał ktoś. Adwokat Buck, który zbliżył się niepostrzeżenie. Samochód czekał na szosie.

— Zabrałem już mego syna. — zwrócił się Buck do Balricha, a potem do Hesslinga: — I Hansowi też się dostało dzisiejszej nocy... Dosyć zrosną o tem; słyszałem, że panowie pertraktują i ofiaruje moje usługi.

— Nie są nam potrzebne — mruknął naczelny dyrektor i groźnie obejrzał się w stronę swej gwardji. — Ostatnią moją odpowiedzią są kajdany.

Ale Buck energicznie chwycił go za ramię. Hessling przestraszył się. — Mój Hans siedzi w samochodzie. — powiedział Buck cicho i stanowczo. — Ma on gorączkę i mówi o jakiejś rozmowie, którą tyś prowadził z twymi synami pewnej nocy przed żelazną kasa. Rozmowa ta miała się skończyć przysięgą o liście i dymiących zgliszczach.

Naczelny dyrektor oburzył się. — Ja was zamorduję! — mruknął. — Wyrzucę was na ulicę. — Ale, mimo tej groźby, skurczył się i bez ceregieli znowu zbliżył się do Balricha. — Czegoż pan chcesz?

Bermont w Berlinie

Nauen, 23 grudnia. (PAT.) — Radjo warsz. Dowódca armji rosyjskiej Awalow-Bermont, który wraz z 8 tysiącami żołnierzy swych oddziałów Internowany został w obozach w Neisse i Altgrabów, przysięgł za odpowiednim zezwoleniem władz na kilka dni do Berlina, aby naradzić się w różnych sprawach, dotyczących jego wojsk. Zaraz po swym przybyciu został przyjęty przez ministra obrony Noskego. Ostatecznej decyzji nie powziął. Zarekwirowane zostały znaczne zapasy tak zwanej waluty baltickiej, drukowane w drukarniach niemieckich, której wartość obecna jest bez znaczenia.

Stanowisko Estonji

Nauen, 23 grudnia. (PAT.) — Radjo warsz. Według doniesień z Helsingsforsu „Russkaja Żyżn” doniósł, że Estonia w swojej odpowiedzi na notę koalicyjną wyraziła gotowość zwrócenia broni rozbrojonej armji rosyjskiej północno-zachodniej, a nawet wzięcia udziału w pochoździe na Petersburg, o ile ostentacyjnie admirał Koleczak uznaje niepodległość Estonji.

Głodny Wiedeń

Nauen, 23 grudnia. (PAT.) Rad. war. Według doniesień z Wiednia pisma tamtejsze jednomyślnie wyrażają pogląd, że pomoc udzielona Wiedniowi przez Najwyższą Radę koalicyjną jest bardzo niedostateczną. Umożliwia ona zaledwie zaspokojenie najdotkliwzych braków w najbliższym okresie czasu.

Towarzystwo walki z głodem

Berno, 23 grudnia. (PAT.) Hava. — Norwęgskie Towarz. Czerwonego Krzyża zawiadomiło także Towarzystwo w Genewie o utworzeniu Towarzystwa walki z głodem. Zebrano fundusze na przyjęcie z pomocą narodom najbardziej potrzebującym.

O kredyt amerykański dla Europy

Nowy Jork, 23 grudnia. (PAT.) Prezes korporacji zbożowej Parnes zgodził się na propozycję Hoovera, aby udzielił Europie środkowej kredytu na zakupno środków żywności. Parnes oświadczył, że na-ży by kongres udzielił upoważnienia do udzielenia kredytu w wysokości 100 milj. dolarów.

Ruch strajkowy w Paryżu

Paryż, 23 grudnia. (PAT.) Hava. — Wybuchł strajk pracowników tramwajowych. — Dyrekcja tramwajowa odmówiła wszelkich rokowań ze strajkującymi. — Tramwaje kursują pod ochroną wojska. Lokant przedsiębiorców budowlanych trwa w dalszym ciągu i rozszerzy się prawdopodobnie na inne gałęzie przemysłu.

Miedyspozycja Papieża

Wiedeń, 23 grudnia. (PAT.) W.B.K. podaje za „Lokalanzeigerem”, że papież lekko zachorował, z tego powodu lekarze zalecili mu spokój. Audjencje zostały odwołane.

— zapytał rzeczowo. — Pańskiego usiłowania dokonania morderstwa nawet ja nie mogę usunąć ze świata.

— Wobec tego ja wszadę pana do więzienia za podpalenie — odpowiedział wróg nie mniej rzeczowo. Naczelny dyrektor był zgłębiony. Jego szwagier Buck rozłożył ręce, aby podtrzymać chwilejącego się Hesslinga, który szepotał: — Cóż znaczy dla pana więzienie. Ale dla mnie!

— Obydwa panowie pesunęli się zbyt daleko — zauważył adwokat. — Przekonani o swym prawie do zwycięstwa, uprzedzając jeden drugiego, dokonywaliście coraz gorszych czynów.

— Mam go teraz w ręku — z pewnością Balrich, wyciągając rękę.

— Ja jego — mruknął Hessling i również wyciągnął rękę.

— Nie pozostaje więc panom nic innego, jak zamienić swe zastawy — doradził adwokat. Ale obydwaj oponowali.

— Ja wiem więcej — groził Balrich.

— Ja mogę więcej — twierdził Hessling.

— Uwolnij mnie pan! — szepotał Balrich raz jeszcze. — W przeciwnym razie pójdzie pan za mną.

Na to naczelny dyrektor mruknął: — Czyż mogę? Pana mam zostawić na wolnej stopie z tem, co pan wie, z tym listem, z tymi planami przeciwko mnie. Lepiej odrzucić do więzienia. Został pan tutaj i obraż skruchę, a wtedy zobaczymy.

— Lepiej do więzienia — powołał również Balrich.

Anglicy na Kaukazie

WIEDEN, 23 grudnia. (PAT.) W.B.K. donosi z Moskwy: Baku i Batum zajęli ponownie Anglicy.

Echa zamachu na Frencha

Wiedeń, 23 grudnia. (P.A.T.) W.B.K. donosi z Londynu: Lord French zawiaduje oca eadente swoje tej okoliczności, że główny raportnik przypuszczał, iż French znajdował się w druzbie samochodzie. Ny podał się dokumentów znalezionych przy zabitym napastniku stwierdzono, że jest to subjekt handlowy z Dubliana.

Kwestja Irlandijska

Wiedeń, 23 grudnia. (P.A.T.) W.B.K. donosi z Londynu: W mowie swej o sytuacji w Irlandji wspomniał Bonar Law o tem, że kwestja irlandzka zdanem Lloyd George może być rozwiązana tylko pod dwoma warunkami: 1) Jedność państwa angielskiego nie może być zagrożona. 2) Praw prowincji Ulster nie może pogwałcić.

Rząd z pewnością zgodzi się na to, by nastąpił w Irlandji spokój na odrębnych podstawach.

Enver-Pasza



Człowiek ten, jak wszystkim wiadomo, odegrał wybitną rolę w poczynaniach Turcji podczas wojny wszechświatowej. Po pogromie mocarstw centralnych, sniwał z widowni i zdawało się, że karjera jego skończyła się bezpowrotnie.

Okazuje się jednak, że przypuszczenia te były błędne. Obecnie nazwisko jego znawu staje się głośnie, bowiem udało mu się uzyskać tak wielki wpływ, że mógł się koronować, jako król Kurdystanu.

Rozstrzelanie terrorystów węgierskich

Budapeszt, 23 grudnia. (PAT.) — W Budapeszcie na dziedzińcu więzienia sądowego rozstrzelano 14 terrorystów, akazanych ostatnio na śmierć.

Odroczenie międzynarodowego kongresu socjalistów

Wiedeń, 23 grudnia. (PAT.) „Telegraphencompagnie” donosi z Londynu: Komitet wykonawczy międzynarodowego kongresu partji socjalistycznych postanowił odroczyć kongres, który miał się odbyć w Genewie w lutym przyszł. roku do 31 lipca prz. r.

Z Rady najwyższej

Lyon, 22 grudnia. (PAT.) Radjo warsz. Rada Najwyższa na poniedziałkowym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Clemenceau obradowała nad odpowiedzią na notę niemiecką, żądającą rewizji stawek celnych. Odnosne zezwolenie prawdopodobnie zostanie udzielone Niemcom, o ile komisja reparycyjna uzna to za możliwe, biorąc pod uwagę deprecjację waluty niemieckiej.

Dotychczas nie zostały jeszcze wyznaczone posiedzenia wspólne przedstawicieli państw sprzymierzonych z niemieckim delegatem Simonsem w sprawie przygotowania wykonania traktatu pokojowego.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. koresp.)

Rząd polski złożył protest u rząd niemieckiego przeciwko ukazaniu się oddziałów dywizji żelaznej w Toruniu i Bydgoszczy, a 5,000 bermontczyków w Niszie na Śląsku Górnym.

Delegacja narady lekarskiej w ministerstwie zdrowia z prof. Alfredem Sokolowskim na czele złożyła wczoraj Naczelnikowi Państwa, marszałkowi Sejmu i prezydentowi ministrów memoriał o konieczności utrzymania tego ministerstwa, prosząc o szybkie zdecydowanie tej sprawy ze względu na zdrowotność kraju.

Według pogłosek, które krążą od paru dni w Warszawie, poseł polski w St. Zjednoczonych, p. Kazimierz Ludomirski wystąpił przeciwko pożyczce, zawartej w swoim czasie przez rząd polski u grupy bankierów amerykańskich z p. O'Laughlina na czele. Podobno poseł jednocześnie projektował zawarcie pożyczki za pośrednictwem p. Smulskiego, prezesa t. zw. wydziału narodowego w St. Zjednoczonych. Członkowie amerykańskiej delegacji finansowej byli wczoraj u ministra skarbu, p. Grabskiego, który oświadczył, że rząd polski przeciwstawia się stanowczo próbom serwania podpisanej umowy.

Warszawa.

Tragiczna śmierć samarytan.

W tych dniach zmarli na tyfus płamisty w szpitalu św. Stanisława na Woli członkowie misji amerykańskiej: p. J. Boll i miss Gertruda M. Powicka.

Amerycanie ci, należący do sekty kwaterów, na wiadomość, że w Polsce szczyli się przerażający sposób tyfus płamisty, powodując śmierć tysięcy osób — podążyli do Polski w charakterze sanitariuszów w celu ratowania ginących. — Rolę swoją spełniali bezinteresownie, pracując bezpłatnie w szpitalach epidemicznych. W Zagłębiu Dąbrowskiem zaraził się na tyfus płamisty i przewiezieni do Warszawy, tutaj zmarli.

P. Bolla pochowano przed paru dniami na cmentarzu powązkowskim, natomiast przed śmiercią przeszedł na katolicyzm.

Miss G. Powicka pochowana będzie dzisiaj o godz. 11 na cmentarzu ewangelickim.

Ministerjum zdrowia złożyło wieniec na ich trumnie, a specjalna delegacja C. K. D. z ramienia ministerjum uczestniczyć będzie w pogrzebie tych prawdziwych bohaterów i wyobrazicieli miłości chęć-jańskiej, którzy z za oceanu przybyli do Polski, by w imię miłości bliźniego ratować ludność naszą, zagrożoną przez epidemję.

Zjazd delegatów Wołynia w stołcy

Dnia 17 i 18 b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów ziemi wołyńskiej oraz przedstawicieli miejscowych parafji. Na zjazd przybyło około 240 delegatów. Zjazd odbył się staraniem delegacji sejmowej polskiej komisji wykonawczej na Rusi. Obrady zagal przewodniczący komisji organizacyjnej pan Baliński. Na przewodniczącego obrano pana Skibniewskiego. Arcybiskup lucko-zytomierski ks. Dubowski, dowódca frontu gen. Listowski, naczelnik okręgu wołyńskiego zarządu ziem wschodnich p. Maciej Jamonta i inni. Po referatach wybrano delegację, która na przyjętą jednogłośnie rezolucję w sprawie przyłączenia Wołynia do Polski, ujednolicenia waluty, w sprawie niesienia pomocy przez rząd przy tworzeniu

skiego, który odnajmował mieszkanie u niejakich pp. Dziewickich. Pan Dziewicki zwrócił się do sądu o usunięcie pp. Bagnickich, jako nieuczynnych subokatorów. W czasie przesłuchań świadków, poseł Bagnicki zachowywał się w sposób nieprzystoity, przerywał sędziemu, obrońcom, a wreszcie samemu sobie z mową: „Wiem, wiem, jak

ta panowie sędzieli sprawy”. Sędzia w rozmawia delikatny sposób zwracał pozwanemu uwagę na niestosowność jego zachowania się, lecz bezskutecznie. Wreszcie wobec tego, że nietykalność poselska nie pozwala na usunięcie posła z sali lub aresztowania go, sąj orzekł, że przerywa posiedzenie w tej sprawie i usuwa się od rozstrzygnięcia jej.

Jaka będzie nasza polityka skarbowa?

Przedstawiciele prasy u min. skarbu p. Władysława Grabskiego.

Onegdaj wieczorem p. Wład. Grabski przyjmował w ministerstwie skarbu grono redaktorów i publicystów warszawskich. W dłuższym exposé o sytuacji i zamierzeniach rządu w dziedzinie finansów na najbliższą dobę, p. minister wyjaśnił, że jak ministerstwo spraw wojskowych prowadzi wojnę o przyszłe granice kraju, tak ministerstwo skarbu musi prowadzić walkę o istnienie gospodarcze kraju. Położenie obecne jest ciężkie. Polska w znacznym stopniu jest zniszczona przez wojnę, przemysł jej został unieruchomiony, produkcja rolna nie wystarcza rozszerzonym przez zwycięski pochód naszych wojsk potrzebom. Brak eksportu powoduje spadek waluty. I w tych najtrudniejszych w świecie warunkach, Polska musi prowadzić niezmiernie kosztowną wojnę. P. Grabski stwierdził, że żaden inny kraj w Europie nie znajduje się w równie skomplikowanym położeniu. Na Zachodzie budzi podziw fakt, że mimo wszystko Polska daje sobie radę.

W dalszym ciągu p. Grabski mówił o konieczności jak najszybszego uruchomienia przemysłu. Niski stan waluty może być dźwignią powodzenia naszej wytwórczości, będzie bowiem ułatwiać wywóz fabrykatów. W ten sposób bowiem będziemy mogli spłacać gotowym wyrobem importowane surowce, część zaś tego gotowego wyrobu zostanie, jako zysk w kraju. Dużo niżejca poświęcił p. Grabski sprawę waluty. Wyjaśnił, że wysoki kurs koron nie jest skutkiem polityki jego poprzednika, ale wynika z braku banknotów koronowych. Czy zatrzymują je w swych rękach spekulanci, czy poprostu za mało jest ich w obiegu, trudno na razie określić. Aby przewidzieć alac temu brakowi, rząd zamierza wydawać bony w koronach jak również zwrócić się do posiadaczy większych (ponad 10 tys.) kapitałów w koronach o deponowanie ich w pożyczce państwowej.

Wniosek o unifikację waluty będzie przedstawiony Sejmowi natychmiast po wznowieniu obrad. Nie będzie to, oczywiście, reforma walutowa, która wymaga zgromadzenia większych zasobów złota i odpowiednich przygotowań. Przy unifikacji waluty nastąpi wymiana starych banknotów na nowe, wydrukowane w Wiedniu. Wówczas będzie można dokonać przymusowej pożyczki. Pan Grabski kładł nacisk na konieczność powiększenia dochodów państwa i wymienił szereg nowych projektów podatkowych. O pożyczce, zawartej w Ameryce, p. Grabski wyraził się z dość zdecydowanymi zastrzeżeniami, zaznaczając przecież, że warunki jej muszą być dotrzymane. P. Grabski przewiduje, że w najbliższym czasie Polska będzie musiała się uciec do pożyczek wewnętrznych. Pożyczki zewnętrzne należy zarezerwować sobie na czas powojenny. Wobec p. Grabski przestrzegal przed zbędnym pesymizmem. Należy dokonać wielkiego, wspólnego wysiłku pracy i wyzyskać te konjunktury, które nawet w dzisiejszych warunkach są pomyslnie. Gdy p. minister skończył swe exposé, obecni redaktorowie (pp. Sadzewicz, Niemojewski, Ehrenberg, Krzywoszewski i inni) zadawali mu szereg pytań dodatkowych. — Pan Grabski udzielał wyjaśnień, przeważnie oświadczył, że pragnie zachować ścisły kontakt z prasą i że w tym celu przy ministerstwie skarbu będzie utworzone specjalne biuro prasowe.

Minister skarbu p. Grabski odbył z przedstawicielami Sejmu i instytucji finansowych naradę w sprawie uregulowania kursu koron. W rezultacie wymaganie zdań na tej naradzie zdecydowano puścić w obieg bony, opiewające na korony i zacząć od posiadaczy koron deponowania ich w zamian za pożyczkę państwową.

Powołana przez p. Grabskiego narada, znana już zresztą pod nazwą Rady skarbowej będzie instytucją stałą złożoną z 16 osób czterech posłów (Diamond, Głębicki, Osiecki i Skarbek), sześciu przedstawicieli banków (Kamiliński, Tarłowski, Natanson, Szymanowski, Stępczowski, Adamczewski). Pozostałe 6 miejsc zajmą urzędnicy.

Na powiększenie legatu w Uzdrowisku ukochanego brata b. p. Ignacego Weinberga Stanisław Weinberg z żoną mk. 50.

W dniu 22 grudnia 1919 roku zmarł nagle długoletni nasz prokurent

B. P.

ADOLF SŁODKI

W zmarłym tracimy szczerze nam oddanego, sumiennego i nieustraszonego współpracownika. Z prawdziwym żalem żegnamy człowieka, który podczas 38-letniej pracy stale dbał o dobro i wzrost Banku naszego. Pamięć po Nim pozostanie wśród nas niezatartą.

Rada i Zarząd Banku Handlowego Wilhelm Landau.

18579

JAN GELLA.

Rozmowa.

— Powiedz mi, proszę, kto są te panie, których portrety wiszą na ścianie, na którym często w smutku godzisz, Twe zadumane spojrzenie płynię?

„Ach, to historia w treść przebogata, Te panie, to me minione lata, Odrzucimy pragnień, zawodów karły, Godziny szczęścia, które pomarły“.

— Jaki? pomarły? Ta twarz bez troski I tej Madonny wdzięk Tyocyanowskiej, I to żmirkowskie postacie obie — Miałyby wszystkie już leżeć w grobie.

— Nie to rzeć chciałem. Pomarły we mnie, Życie je wzięło w swe głuche ciemno, Odczuli w przeszłość, pustko, milczenie, Więc je wspominam tylko, jak cienie.

— Jeśli ci tylko są już cieniami, Poczuj twe serce jeszcze się mami, Zaś z taką troską spoglądasz na nie? Musiałeś bardzo kochać te panie?

„Każda coś miała, co w niej kochałem: Ta była dusza, ta była ciałem, Tej spokojności jam był mordociną... Ta miała rubin — nie miała serca“.

— Cóż jeszcze? powiada? Z jak różną siłą Dla której kiedy serce ci biło? Jakim piewabem któraś awiedła, Czy, że szlachetna była, czy podła?

„Te pokochałem, bo mnie kochała, Różowy marmur miała miast ciała, Włosa koloru jesiennych kłosew... W sięć mnie schwyliła złocistych włosów;“

Tamta, co wrokiem tęsknym w dal gozi, Z uśmiechem pełnym smutnej ironji, Ma dla mnie urok abstrakcji czystej Nio ją kochałem, kocham jej listy. — —

Ta czarownica z wyrazem dziecka, Była okrutna, zimna, zdradziecka, Mam ją w wspomnieniu dlatego trwałem, Bo bardzo niegdyś przez nią cierpiałem“.

— ...A ta... ostatnia?... Dlaczego o niej Myślał, twe czoło chmurą się słoń? Pewnie ją kochał, a, jak w powieści, Inny ją zwiódł, ukrył i pieścił?

„Zgadłeś częściowo, reszty się dowiedz: Ukrył ją, ukrył smimy grobowiec! Jej postać wdzięczną, czarowną, smutną Pielką dał, pieścił śmiertelne płótno!“

Chaty nie kryją jej ni palacek: Strażny aserw grobów rozpoczął pracę W tom ciebie słodkiem, wyniosłem, białem... Oto, dlaczego o niej milczałem“.

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego“ zawiera 16 stron druku.

Łódź.

Uczczenie zasług Józefa Piłsudskiego.

Komitet daru narodowego dla Józefa Piłsudskiego, po ukonstytuowaniu się poszczególnych sekcji i wybraniu zarządu, przystąpił do energicznej akcji zbierania składek na dar narodowy dla wielkiego obywatela i żołnierza. W tym też celu rozplakatowano ostatnio na ulicach Łodzi podniosłą odezwę komitetu, wskazującą na wielką rolę Józefa Piłsudskiego w historii pierwszego roku Niepodległej Polski. Godną zaznaczenia jest okoliczność, że w zgodnym uznaniu niespożytych zasług Piłsudskiego, do komitetu daru narodowego weszli przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, bez różnicy wyznania i poglądów politycznych. Do zarządu

W dniu 22 grudnia 1919 roku zginął kolega nasz b. p.

Adolf Słodki

Zmarły był szczerym i prawdziwym naszym towarzyszem, dbającym stale o ogólne nasze dobro. Bołśnie odczuwamy stratę zmarłego kolegi i opiekuna, pamięć o którym w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

18579

Współpracownicy Łódzkiego Oddziału Banku Handlowego Wilhelm Landau.

komiteta wybrani zostali: gen Olszewski — prezes; ks. prał. Tymieniecki, sędzia Kamiński, starosta Zbrozek — wiceprezosi; kap. Bilyk, prezes Pilcer — sekretarze; pan Gluchowski — skarbnik. Listy składek przesyłano do wszystkich instytucji, stowarzyszeń i redakcji, gdzie można składać ofiary. Termin zamknięcia akcji składowej oznaczono na dzień 19 marca 1920 r. t. j. w dzień imienin Naczelnika Państwa.

Dzień imieninowy Piłsudskiego wykaże najdobitniej, jak wielką jest miłość i cześć rodaków dla Tego, który — wyzyskując wszelkich osobistych, czy stronniczych ambicji — przez całe życie swe, poprzez więzienia i wygnanie, szedł wytrwale i niezłomnie ku promiennej jutrzni Niepodległości. W szeregu tych, którzy mniej lub więcej szczerym datkiem uczczą zasługi twórcy Legionów, nie może zbraknąć nikogo, kto żywym sercem potrafi odczuć imponującą wielkość duszy Komendanta, doniosłość jego orężnego czynu i polityczną mądrość i przewidywanie Naczelnika Państwa.

— x —

Wiadomości bieżące.

Od wydawnictwa.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia następny numer „Głosu Polskiego“ wyjdzie w sobotę dn. 27 b. m. w godzinach południowych.

Pasterka.

Msza święta, odprawiana przez duchowieństwo katolickie w noc wigilijną, zwana pospolicie „Pasterką“, odprawiona będzie w parafji św. Stanisława Kostki o godz. 11, zaś we wszystkich innych parafjach — o godz. 11 i pół wieczorem.

Nowe obligacje miejskie.

Ukazały się nowe 6 proc. obligacje miejskie, wydane na sumę 20 milionów marek na skutek uchwały Rady Miejskiej z dnia 21 i 27 maja zatwierdzonej, w dniu 13 sierpnia wspólnie przez min. spraw wewnętrznych i min. skarbu. Tekst obligacji brzmi w języku polskim i francuskim.

Z muzeum nauki i sztuki.

Muzeum nauki i sztuki będzie otwarte dla publiczności od piątku, 26 b. m. do dnia 11 stycznia włącznie. Młodzież, korzystająca z ferji, będzie miała zatem możliwość obejrzenia ciekawych zbiorów muzealnych.

Rejestracja bezwyznaniowców.

Z polecenia przewodniczącego wydziału dla spraw cywilnych, prez. Rzewskiego, urząd wystosował pismo do ministrów sprawiedliwości i wyznań religijnych w sprawie legalizacji ślubów, sporządzonych w z. b. — boże austriackim, z pros-

Zarząd Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykur Cholim“ zaprasza najbliższym krewnych, przyjaciół i znajomych

b. p. Ignacego Weinberga

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w pierwszą rocznicę skonu, w czwartek, dn. 25 grudnia r. b., o godz. 10 i pół przed południem, w synagodze przy Nowym Rynku № 10.

ba o wyjaśnienie, czy nie byłoby wskazaniem zaprowadzenie, do czasu zasadniczego rozstrzygnięcia tej sprawy w drodze ustawodawczej, prowadzenia prowizorycznego rejestru urodzeń, zgonów i ślubów, albowiem niemeldowanie natychmiast po fakcie zmian, zachodzących w stanie cywilnym rodziny, przyczynia się do prowadzenia rejestrów, niezgodnych z rzeczywistością.

Wielka maskarada sylwestrowa.

W środę, dnia 31 b. m. o godz. 11-ej wiecz. odbędzie się w Sali Koncertowej wielka maskarada sylwestrowa „Na srebrnym Globie“, połączona z koncertem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Br. Szulca.

Na program maskarady złożą się różne atrakcje artystyczne, niespodzianki i nagrody dla najoryginalniejszych i najpiękniejszych masek. Do tańca przystąpią będą dwie orkiestry. Sala Koncertowa będzie fantastycznie udekorowana. Panie obowiązują w maskach.

Bilety do nabycia w Biurze Koncertowym Alfr. Straucha, Dzielna 12 oraz u Friedberga i Koca, ulica Piotrkowska № 90.

Teatr Polski.

Dziś widowisko zawieszono. Repertuar świąteczny przypomni publiczności najwesołsze i największe powodzeniem cieszące się utwory. W czwartek po południu o godz. 3-ej po cenach popularnych teatr daje komedję H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“; wieczorem o godz. 7 min. 30 ukaże się krotoczwila satyryczna W. Perzyńskiego „Polityka“.

W piątek o godz. 3 po poł. po cenach popularnych odegrany będzie uciechawy wodevil Szobera „Podróż po Warszawie“ z udziałem całego zespołu artystycznego, wieczór zaś wypolni „Pan Posel“.

W sobotę po południu „Bez tarczy“, wieczorem premjera „Tajemniczy Dzema“.

W niedzielę po poł. „Miss Hobbs“ K. Jerome'a. Podczas antraków przegrzywa orkiestra kadry wojsk kolejowych.

Koło dramatyczne klubu P. P. S.

Jutro, dnia 25 b. m., odbędzie się o godz. 7 i pół wiecz. w Teatrze Wielkim przedstawienie. Wystawiona będzie sztuka p. t. „Trawica i Lewica“ przez koło dramatyczne przy klubie P. P. S.

Recital fortepianowy.

Znakomity pianista Wilhelm Backhaus, który na ostatnim koncercie symfonicznym wywołał entuzjazm wśród publiczności, wystąpi po raz ostatni w czwartek, dn. 25-go b. m., o godz. 8 wiecz. z własnym recitalem. Na program złożą się utwory fortepianowe Rachmaninowa, Beethovena, Mozarta, Bacha, Regera i Chopina.

Bilety w biurze konc. A. Straucha, Dzielna 12, a w dniu koncertu od godz. 10 rano w kasie Sali Koncertowej.

Znaczek na straż ogniolową.

Dnia 6 stycznia odbędzie się na ulicach sprzedaż znaczków na korzyść kasy łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Działalność tanich kuchni.

W listopadzie bież. r. komitet tanich kuchni wydał obiadów płatnych 922,000, bezpłatnych 532,735 — razem 1,474,892, przeciętnie dziennie obiadów 49,163. Wydatkowano na kuchnię (51) mk. 418,640 fen, 63.

Koncert ludowy.

Drugi koncert ludowy, urządzony staraniem komisji kulturalno oświatowej przy magistracie, odbędzie się w drugi dzień świąt (26 b. m. w piątek) nie jak zwykle o godz. 6 wiecz., lecz punktualnie o godzinie 3 min. 15 po poł. w Sali Koncertowej (Dzielna 18). Program wypełnią utwory: Monuszki, Noskowskiego itd. w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą dyr. Szulca, oraz występy solowe p. Domankiewicza (skrzypce). Przed koncertem prelekcję wygłosi p. Michalska-Adamska.

Bilety do nabycia w dyrekcji koncertowej A. Straucha, Dzielna 12.

Koncerty L. O. S.

W czwartek, dn. 25 b. m. o godz. 8 popoł. w Sali Koncertowej odbędzie się koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem śpiewaczki opery warszawskiej pani Henryki Żelazkiej, która odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry arjo z opery „Zydówka“ Halevy'ego oraz z opery „Lucja z Lamermooru“ Donizettiego. W programie utwory Griega, Dyriguje Br. Szulca.

— Słynny skrzypek-wirtuoz Paweł Kochański, który przed kilku dniami przybył do Warszawy po dłuższym pobycie w Rosji, wystąpi na najbliższym koncercie symfonicznym w poniedziałek, d. 29 b. m. w Sali Koncertowej. Kochański odegra koncert skrzypcowy Vivaldiego i Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. Dyriguje Br. Szulca.

Samowola.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału szkolnictwa rozpatrywano sprawę dyrektora gimnazjum państwowego p. Czeraszewicza, który samowolnie rozporządził się meblami i książkami, pozostawiając do dawnej szkole przemysłowej i znajdującymi się w depozycie i pod opieką magistratu.

W myśl instrukcji ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wszelkie dysponowanie tymi przedmiotami winno się było odbywać z wiedzą i udziałem przedstawicieli magistratu. Magistrat przedsięwziął przeciw samowoli odpowiednie kroki.

Z Rady Miejskiej.

Podwyższenie pensji dla członków prezydium magistratu. — Nowa taryfa za przejazd tramwajami. — Przyznanie dodatku tramwajarzom.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył radny Kern. Na wstępie Rada jednogłośnie przyjęła wniosek konwentu senatorów o uchwaleniu podwyżki płacy członkom prezydium magistratu w stosunku następującym: pensja roczna prezydenta miasta podniesiona zostaje z 20 do 30 tysięcy marek, pensje wiceprezydentów do 27 tysięcy marek, wreszcie ławników z 18 do 24 tysięcy mk.

Następnie zgodnie z wnioskiem magistratu uchwalono pobieranie dodatku na rzecz kasy miejskiej w wysokości 50 pr. do państwowego podatku przemysłowego.

Na wniosek wiceprezydenta Patersona, aby nie czekając na decyzję ministerstwa, wypłacić 13-tą pensję wszystkim nauczycielom szkół powszechnych miejskich, Rada Miejska przychyliła się. Po tem przystąpiono do debaty nad wnioskiem magistratu co do konieczności podwyższenia taryfy na przejazd tramwajami miejskimi. Wiceprezydent Paterson referował o stanie finansowym dyrekcji tramwajów miejskich. Wobec konieczności udzielenia podwyżek pracownikom tramwajów, magistrat zgadza się na podwyższenie taryfy na przejazd tramwajami.

Wysokość podwyżki taryfy magistrat określił na 35 fenigów dla osób dorosłych do g. 8-ej rano i 50 po godzinie 8-ej, dla młodszej się młodzieży do godziny 8 rano 20 fen. i po 8 g. fen. 25, dla wojskowych fen. 15, korespondencje fen. 15, bilety miesięczne do 75 mk. mies. z doliczeniem 20 proc. podatku komunalnego, razem zaś 90 mk. mies.

Podwyżka dodatku drożyznianego pracownikom tramwajowym podniesie taboru do 800 mk. miesięcznie znowym i 250 m. kawalerom, pensja miesięczna konduktorów wynosić będzie 720 mk.

Radny Jarubin wniósł interpelację, dlaczego nie wolno publiczności jeździć na przednich peronach tramwajów dodatkowych i motorowych, że rozporządzenie tej treści wydał okupanci dla przeszkodzenia wojskowym armii niemieckiej komunikowania się z ludnością miasta, obecnie jednakże powody izolowania żołnierzy od ludności cywilnej nie istnieją i ograniczenia te powinny zostać zniesione.

Radny Draberek zaprotestował przeciwko na miernemu podwyższeniu ceny biletów uczniowskich, proponując podwyższenie ceny tychże do godziny 8 rano do fen. 15 i po godz. 8 rano do 20 fen.

Radny Kenigsberg i towarzysze wnieśli projekt przedłużenia ruchu pociągów tramwajowych do godziny 11 wieczór. Radny Rapański zaznaczał, iż nie można tego uskutecznić bez przyjęcia trzeciej zmiany pracownków.

Wpłynął następnie wniosek przerwania dyskusji, który przeszedł w głosowaniu, wobec czego radny Pogonowski złożył oświadczenie, iż, ponieważ większość Rady miejskiej stale majoryzuje mniejszość, a w danym wypadku, ławoryzując zawsze interesy przedsiębiorstw miejskich koncesjonowanych, nie dozwala wyrażać należycie kwestji, ku szkodzi ludności, przeto frakcja prosi o wciągnięcie protestu przeciwko kneblowaniu obrad do protokołu, a radni frakcji opuszczają salę obrad.

Wyszli następnie radni Pogonowski, Helman i radni frakcji niemieckiej, lecz następnie niemiecy powrócili na salę.

Przy głosowaniu przyjęto przedewszystkiem poprawkę radnego Drabarka przeciwko kilku głosom prezydium magistratu, wobec czego wniosek magistratu głosowano za zmniejszenia stawką dla młodzieży uczącej się. Wniosek w całości przyjęto, przy czem podwyżka taryfy, wynosząca dla dorosłych 35 do 8-ej i 50 fen. po 8-ej, dla uczniów 15 i 20, wojskowych 15, korespondencje 15, i miesięcznie 90 mk., obowiązywać będzie od nowego roku do 1 czerwca 1920 roku.

Dalej przegłosowano wszystkie następne wnioski, jako dezyderaty dla dyrekcji tramwajów, požądane jako inowacja dla wygody publiczności, mianowicie przedłużenia ruchu tramwajów do godz. 11-ej wieczorem, wpuszczania publiczności na przednie perony tramwajów dodatkowych, przeciwnego obchodzenia się tramwajarzy z publicznością i t. p.

O godz. 9 wieczór, przewodniczący zamknął posiedzenie, życząc wesołych świąt.



Przypomnij mi koniecznie, moje dziecko, abym zaraz po świętach odnowiła prenumeratę!

Giełda warszawska.

Dnia 23 grudnia.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	210.—	207.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	100.—	98.—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	98.—
4 1/2% listy zastaw. ziemskie A i B	202.50	196.—
4 1/2% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	160.—	—
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	222.—	217.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	260.—	195.—
4 i pół pr. listy z m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	150.—	157.—
" " " " à 500	158.—	157.—
Ruble dumskie à 1000	61.—	59.75
" " " " à 250	—	—
Korony " " " "	78.50	77.50
" " " " szwajcarskie	—	—
" " " " duńskie	—	—
Franki francuskie	12.50	11.50
Dolary	112.—	110.—
Funt sterlingi	440.—	445.—
Leje rumuńskie	—	—
Dolary kanadyjskie	96.—	—
Liry włoskie	—	—

De wizy w Zurychu.

Zurych, 22 grudnia. (PAT). Kursy s dnia 22 grudnia. Berlin 11.40 (11.70); Wiedeń 3.30 (3.25); Praga 9.60 (9.50); Holandia 208.— (208.50); Nowy Jork 557 (555); Londyn 21.10 (21.10); Paryż 52 (53.50); Medjolan 41.90 (42); Noty koronowe 3.50 (3.50).

Z muzyki.

— I —

Koncert symfoniczny Ł. O. S.

Dyr. Br. Szulc. Sol. W. Backhaus.

Odmienność w charakterze od „Eroiki“ jest Symfonia IV Beethovena, którą wykonała na poniedziałkowym koncercie orkiestra pod dyr. Br. Szulca. Burze ponurych namiętności nie odzwiają się ani razu w ciągu całego dzieła i, lubo tu i owdzie cion tęsknej melancholji przezierną poprzez radosne ujęcie, nad całością blizszy tyle goręjących, jasnych promieni słonecznych, iż nie trudno poznać, że symfonia ta powstała w najmniej klo-

potliwej i najbardziej sprzyjającej epoce genialnego twórcy. Listy, znalezione w pośmiertnej spuściznie mistrza, są dowodem bardzo poufnego stosunku z hrabiną Teresą brunświcką, do której pisywał istne hymny, natchnione nadziejskim aktem, a za jeden z tych hymnów uważa można IV Symfonię. Nastroj romantyczny przebija w budowie melodji, w dynamice marzycielskiej, a wraz z odłaskiem promiennego uczucia przyswiewiają błyskotliwe iskry humoru i zapędy wytwornej wesołości. Tej właśnie nuty czulej serdeczności i estetycznej precyzji nie wyculiśmy w wykonaniu, do czego przeważnie przyczyniła się chwiejność w tempach, od-

zwierciadlająca raczej niepokój, niż pogodę ducha.

W drugiej części wieczoru usłyszeliśmy koncert A-moll Schumana w wykonaniu W. Backhauza z towarzyszeniem orkiestry. Opanowanie instrumentu i frazesu, idealne zrównoważenie o głębokim podkładzie myślowym opracowania, idące w parze z wysoko rozwiniętymi zaletami wirtuozyzmu, oraz oświecająca brawurą popisowej doskonałości technika — oto czynniki, za sprawą których, słuchając Backhauza, ulegamy wrażeniom podziwu i przyjemności. Może zbyt mało poetyckiego polotu ujawnił artysta w koncercie Schumana, którego barwa wdzięcznego marzycielstwa niedość przejmowała technicznymi nastrojowej romantyczności. Usterki te, wyjątkowe w Schumanie i Chopinie (nad program), okupuje p. Backhaus sówiere przedziwną, niemal aksamitną miękkością swego pięknego tonu.

F. Hal.

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych i przenoszących się chorób jest świerzba. Choroba ta znana przed wojną wielu osobom tylko ze słyszenia, obecnie w miarę zaniku potrzeby czystości, skutkiem niesłychanej drożyzny białej i mydła, zakradła się niemal do wszystkich warstw społeczeństwa. Podanie ręki, otarcie się w tłoku w (ogonku) o chorego na świerzbę zupełnie wystarczy aby świerzbowico usadowił się na skórze osobnika dotąd zdrowego.

Radyczną obroną przeciw świerzbie jest maść

PRURIGOL - SPIESS

która z jednej strony chroni od zarazy, z drugiej zaś strony dokładnie usuwa świerzbę.

Prurigol - Spiess nie posiada przykrego zapachu, nie wala białizny i nie drażni skóry, a jednocześnie świerzbę usuwa radykalnie.

Aby uwolnić się od świerzby wystarczy stosowanie maści PRURIGOL - SPIESS przez 3-4 dni przy przednim obmyciu ciała w kąpieli mydlanej.

PRURIGOL - SPIESS z marką „Wielbłąd z palmą“ sprzedawany jest we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 211-2

ORYGINALNE FIGUŻKI REFORMACKIE
czyszczą, białeją, chronią od reumatyzmu i usmierzają hamroldy, prawdziwe apteki
BRODEBSKI I KUHASIENICZ
WARSZAWA - JERZĄSKA 44
Tel. 19-71. - Poczta mk. 4.
Ządać wozdżilo.

Składy główne w Łodzi: Koop. Stowarz. Aptek i Składów, ul. Główna 50 i Cegielińska 15. 313-4

Sala Koncertowa | Jedyne wieczór żywego słowa

HUMOR — SATYRA — BALET

Dzielnia 18

Piątek, 26 grudnia o godz. 5, 7 i 9 wieczór

Konkurs komików teatrów artystycznych w Warszawie. — Nowy Repertuar Tyłko plewzorządne sity artystyczne Rom. Gierasieński — Bron Bronowski — Reden Lola Patroni — Rynasówna — Grelówna — Maciejewska — Kitzman — Brochocki. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wieczór — Sala dobrze ogrzana. — Ceny miejsce od mk. 4 do mk. 20. — Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego od 11-21 od 5-8, a w dzień przedstawienia od 10 w kasie.

Sliczną cerę, Swieżość twarzy
może utrzymać każdy do najstarszego wieku, używając stale EAU de LYS W SEEGERA, która świetnie konserwuje skórę twarzy i rąk robiąc ją delikatną i aksamitnie miłą, pokrywając jednocześnie ewentualne niedostatki piękności.
— Cena dużego flakonu mk. 10 Do nabycia we wszystkich składach ptacznych, perfumerjach i większych zakładach fryzjerskich.
Przy kupnie proszę żądać wyraźnie EAU de LYS W. SEEGERA. 460-20

Mydła toaletowe, perfumy, pudry i inne wyroby kosmetyczne po najniższych cenach, także na prowincję dostarcza hurtowa sprzedaż: D. Markus, Piotrkowska 59. 334-12

MASZYNY DO PISANIA.
Aparaty do odbijania kopji syst. Greif, Edob, Opalograph, Selanograph. Arkusze hektograficzne i atrament do inkowych. Farby, papier woskowy i szybkościenne do rotografów wszelkich typów. Burka amerykańskie i stoliki. Dziennik korespondencyjny papierów wchodzących i wychodzących. Kwitariusze wszelkiego rodzaju i materiały piśmienne w każdej ilości przy natychmiastowej dostawie poleca HURTOWY SKŁAD PAPIERU I DRUKARNIA
A. J. OSTROWSKI, Łódź,
Telefon 354. Piotrkowska № 55.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Dostawa do biur rządowych i prywatnych. Wszelkie ROBOTY DRUKARSKIE wykonywane są w sposób najdokładniejszy i akuratanie.

8-10 kl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie
J. Ł. Jaba w Łodzi (Zielona 8)
Kancelaria niniejszym podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny do klas: niższej wstępnej, IV, V, VI i VII rozpoczyna się w poniedziałek, d. 12 stycznia 1920 r., o g. 3 i pół p.p. Podania przyjmuje kancelaria od 10 do 20 grudnia, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od g. 5 i pół do g. 7 w. i od 2 do 7 stycznia codziennie od g. 11 do 1.
Uwaga: Bez metryk podać nie przyjmuje się. 071

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę oraz kapeców prowincjonalnych, iż nowo utworzony skład damskiej konfekcji przy ul. Piotrkowskiej № 17 poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach różne
OKRYCIA DAMSKIE
jak również kostiumy po taniach cenach. Przyjmuje się obstatunki z własnego oraz powierzono materiału. 890-1
Polecamy się łaskawej pamięci
Gutman i Leng,
Piotrowska 17.

Dr. Bajtler-Kurjańska
choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4-6.
Al. Kościuszki 32.
Dr. I. Silberstrom
Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla

Chorób skórnych i wenerycznych. Zielona 11 (róg Zachodniej) Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-5 wiecz., panie od 4-5. W niedzielę do 5 pop. 969-3

Dentysta BERTA AB
przyjmuje codziennie prócz niedziel od 12-2 i od 3-6 po poł.
Piotrkowska 85.
Pracownia dz. codziennych ubiorów, bluzek szlafroków, etc. Przyjmuje i wykonuje po bardzo przystępnych cenach.
703-0 **E. Offner,**
Łódź, Kilińskiego 28. ofc. I p.

Kino-Teatr

ROZMAITOŚCI

Cegielniana 18.

Tylko w czwartek i piątek

Tragedja milczenia

dramat sensacyjny w 5 akt.
o niepospolicie zajmującej
psychologii i treści.

Rolę główną wykona słynna z urody i gry artystycznej **Gail Kane** zwana amerykańską Sarą Bernard. **Teatr dobrze ogrzany. Muzyka koncertowa.** — Początek o godz. 8-ej.

ANONS: od soboty, dn. 27 b. m. „WDZIĘK ZWYCIĘZCĄ”

KINO CORSO

Zielona 2

!!! Program świąteczny !!!

Początek o godz. 3-ej po połud.

Sala ogrzana

Dziennik Nieszczęśliwej

Sensacyjny dramat w 5 częściach
ze słynną francuską aktorką

Hedda Vernon

W tej potężnej
tragedji

duszy kobiecej

zły geniusz został
ukarany

a cześć kobiecej

zadość się stało.

Kabaret
Colosseum
Zachodnia 53.

Początek
Programu
o godz. 9-ej wiecz.

18331

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 110-go uprawnieni są do nabycia
jednego funta chleba na zasadzie odcinka № 1
jednego funta 10

MAGI RAT.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

576-1

Łódź, dnia 23 grudnia 1919 r.

Kółko Dramatyczne Kelnerów m. Ł.

Urządza w pierwsze święto d. 25 b. m.
o godz. 6-tej wieczorem w Domu Ludowym
Przejazd № 84, przedstawienie p. tyt.

„Tajemnice Warszawy”

Po przedstawieniu **WIELKA ZABAWA** taneczna z różnymi niespodziankami na korzyść Kasy Wdów i Sierot.

549-1

ZARZĄD.

W niedzielę, d. 23 grudnia r. b. odbędzie się

w Sali Koncertowej

Wielki Bal Studencki „W knajpie studenckiej”

pod gołdem:
Sala artystycznie ńdekorowana według pomysłów najwybitniejszych artystów-malarzy łódzkich. Atrakeje zupełnie oryginalne. Moc niespodzianek. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej nabyte można w Stow. Drogistów, Piotrkowska 69, od 6-8 wiecz.

591-1

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, że ceny sprzedaży niżej wymienionych artykułów w kooperatywach i sklepach miejskich, aż do odwołania są następujące:

Cukier biały racja 1 i pół funta	Mk. 8,70
Sól biała I gat.	0,40 za funt
kuchenna II gat	0,28
Nafta	0,55

O wszelkich przekroczeniach powyższych cen należy zawiadomić Wydział Zaprowiantowania Miasta, ul. Średnia № 16.

Magistrat.

583-1

Handlowiec

w średnim wieku, chrześcijanin, obznajomiony z buchalterją podwójną i korespondencją, władający polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim, i po części angielskim, z długoletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia sub M. W. 13 przyjmuje adm. Głosu. 647-2

Dwóch francuzkich wachmistrzów poszukuje

POKOJU

elegancko umeblowanego z dwoma łózkami przy ul. Piotrkowskiej, między Benedykta a Główną. Oferty Foto. „Lux”, Piotrkowska 71. 417-2

Wielki wybór pięknych

JABŁEK

hurtowo i detalicznie poleca Skład „esion” **J. Skorasiński** Łódź, Konstancyńska 37.

Pensjonat

„Grunwald”, Zakopane, ulica Sienkiewicza, pod nowym zarządem poleca pokoje z utrzymaniem na sezon zimowy. 17938-3

KWIACIARNIA

nowo-otworzona poleca: wieńce, dekoracje, oraz

Kwiaty

ważnej hodowli po cenach przystępnych. Piotrkowska 28, przy Czerwonej. 211-3
Potrzebny również chłopiec do ogrodu niemlejący lat 16.

BARWNIKI JANAWŁ. SZULCAJSKI

KOKOTEK i HAMBURGER

Skład Instrumentów i materiałów dentystycznych.
Łódź, ul. Piotrkowska 89.

Nowości w zakresie dentystyki. Zmiejscowe zlecenia wysyłamy pocztą.

Ostatnie dni gwiazdkowe!

Najtaniej kupno się

UNIONIE (Benedykta No 2)

wszelkie towary bławatno wełniane, gotową garderobę i bieliznę, sweatry wełniane, obuwie i t. p.

Skład delikatesów M. BERMAN, Łódź,

Piotrkowska 53

POLECA na nadchodzące święta:
Wina, wódki, koniszki i likiory
krajowe i zagraniczne.

Sardynki francuskie, łosoś makrele i inne delikatesy.
Największy wybór cukrów, czekoladek i różnych bombonierek. 817-3

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.
Łódzka Orkiestra Symfoniczna
SALA KONCERTOWA.
Jutro o godz. 8.15 po poł.
 SOLISTKA
Henryka ŻELSKA
 Artystka opery warszawskiej
 Szczegóły w programach.

Jutro o godz. 8.15 wieczorem
RECITAL fortepianowy
WILHELM BACKHAUS
 W programie: Rachmaninow. — Beethoven (Sonata księżycowa) Mozart—Bach—Reger — Chopin.

Niedziela, 28 grudnia 1919 r. o g. 8.15 pp.
12-ty Koncert Popołudniowy
 SOLISTA
Robert Perutz
 słynny skrzypek.
 W programie: Kalinnikow: Symfonia — Dal-Croze Koncert skrzypcowy
 Dyrygent **Bronisław Szulc.**

Poniedziałek, 29 grudnia 1919 r. o g. 8.15 wiecz.
12-ty Wielki Koncert Abonamentowy
 SOLISTA
PAWEŁ KOCHAŃSKI
 znakomity skrzypek-wirtuoz
 Cała niemal prasa, wyrażając zdanie o grze Pawła Kochańskiego nie znajduje słów zachwyty i entuzjazmu. Jego nadzwyczajna gra, pełna słodczy tonu i uduchowienia w połączeniu z mistrzowską techniką wywiera na słuchaczach potężne wrażenie.
Dyrekcja Bronisław Szulc.
 W programie: Mendelsohn — Suita „Sen nocy letniej”; A. Vivaldi — Koncert skrzypcowy; Liszt — „Preludes”, Poemat symf.; Beethoven — Koncert skrzypcowy.

Środa, d. 31 grudnia 1919 r. o g. 11 wiecz.
Wielka Maskarada Sylwestrowa „Na Srebrnym Globie”.
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Bilety już do nabycia w biurze koncertowym Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Dr. S. Kantor
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych
 Leczenie promieniami Röntgena i światłem
Piotrkowska № 144,
 róg Ewangelickiej.
 Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano
 6—8 po poł. Dla pan. od 5—6 p. p.
 445—21

Lekarz-dentysta
I. Lew
 Cegielniana № 36,
 (róg Piotrkowskiej)
 przyjmuje codz. od 10—11 13—7
 — w niedziele i święta od 10—12
 201—3

Dr. Bolesław Konwyjechał.
 Powraca 1 stycznia 1920 r.

Dr. L. Prybulski
 Zawadzka № 1, róg Piotrk.
 Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęcia 5—8 wiecz. 496-10

Kupuję
 wazekie futra, Dzielna 10
 front, 1-sze piętro. 6009—0

Akuszerka Pipikowa
 Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.
 Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 644—1

Przyjmuję w komis wszelkiego rodzaju
Futra
 Piotrkowska 38, front 1-sze piętro 107—12

NA WYPŁATĘ
 towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kapy
Ch. Markowicz i S-ka
 Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Za wyszukanie mieszkania z 3-5 pokojów dam nagrode 500 mk.
 Adres: Piotrkowska № 112 m. 16 **Kuczyński.** 495—3

Dr. S. Frank
 (z Warszawy) 218—3
 Choroby żołądka i kiszek.
 Ul. Cegielniana № 7, m. 6.
 Przyjmuje od 4—5-jej po poł.

Nowość!
Chałwa
 przedwojennej dobroci — najsmaczniejsza do jedzenia. — Nabyć można tylko w fabryce cukierków
H. WROBLEWSKIEGO
 Łódź, Wolborska 33.

KUPUJĘ różne **FUTRA**
 enkie, Piotrkow. 22 w podwórzu. 484—6

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje, Piotrkowska 223. 107—50
Futro czarne w bardzo dobrym stanie na większy wzrost okazynie do sprzedania za 2,500 marek. Dzielna 1, front, 1 piętro. Pracownia sukien 2—6 od po poł. 283—3

Jarmark Wiosenny Lipski 1920R
 Centralnym Rynkiem dla handlu międzynarodowego.
 Najkorzystniejszy rynek zbytu dla eksporterów polskich.
Jarmark ogólny od 29 Lutego do 6 Marca
Jarmark Techniczny od 14 Marca do 20 Marca
 Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela honorowy przedstawiciel
Messamt für die Mustermessen in Leipzig:
 Władysław Glazer w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 55, Tel. 23055.

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Publiczności, że z dniem 20 b. m. objąłem
Restaurację przy Hotelu Manteuffla
 ul. Zachodnia № 43.
 Stary ten i renomowany zakład, mający najlepszą opinię wśród wykwintnej Publiczności m. Łodzi, pod moim osobistym kierunkiem i przy poparciu łaskawej Publiczności, mam nadzieję, cieszyć się będzie nanowo powodzeniem.
Wieczorem koncert orkiestry pod dyr. prof. Brandta.
 Przyjmuję zamówienia na kolacje i obiady à couvert.
 Piwnica zaopatrzona w stare wyborowe wina.
 Kuchnia pod kierownictwem wykwalifikowanych szefów.
 Z głębokim szacunkiem
Oswald Ronke.

W sobotę, dnia 27 grudnia r. b. o godz. 4-jej po poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Moniuski nr. 5
dalszy ciąg Nadzwyczajnego Walnego Zebrania
 członków Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców m. Łodzi, przemianowanego na
Związek Przemysłowców Włókienniczych
 z następującym porządkiem dziennym:
 2) Zmiana §§ 1, 7, 9, 15 Ustawy
 3) Zatwierdzenie budżetu za czas od 1 grudnia 1919 r. do 31 grudnia 1920 r.
 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 5) Wnioski.
Prezydjum Ogólnego Zebrania.

Fabryka Przetworów Chemicznych
Inż. GRABIAŃSKI i MYŚLIBÓRSKI
 w ŁODZI, ul. Kilińskiego № 95.
Biuro sprzedaży | Przedstawiciel na Warszawę **WŁADYSŁAW WELT**, dawniej Akc. Tow. „H. Weit”, Przejazd № 5.
Piotrkowska 62.
Poleca Sz. Odbiorcom:
 Szkło wodne, kwas solny, sól Glauberską kryształ (kalcyliż), tóg sodowy, olej turecki, oleinę, szpiki oleinowe i mineralne, oleje mineralne, gazowe, smary „Tovotta” i do osi, wazelinę techniczną i t. d.
w ładunkach wagonowych i detalicznych po cenach przystępnych.
 18594

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi
 zawiadamia, iż w razie nienadejścia węgla, gazownie będą zmuszone zamknąć dopływ gazu podczas świąt. Dla uniknięcia wypadków należy na noc zamknąć wszystkie kraniki i główne kranu przy gazomierzach.
 596—1

Ogłoszenie

w sprawie podatku od psów.

Przystępując do sporządzenia rejestru podatku od psów za rok 1920 Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich posiadaczy psów, aby zgłosili psy swoje do podatku za rok 1920 w biurze Oddziału Podatkowego przy Placu Wolności № 2 (lewa oficyna, I piętro, pokój № 8) w czasie do dnia 15 stycznia 1920 r. Uchylający się od tego obowiązku pociągnięci będą do odpowiedzialności w drodze sądowej z art. 138 i 139 kod. karn.

Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podatkowego za rok 1920 wpisani będą prócz nowych wszyscy dotychczasowi podatnicy, o ile do dnia 15 stycznia 1920 r. nie zawiadomią Oddziału Podatkowego o pozbyciu się psa. Jeżeli kto z pośród nich, nie posiadając już obecnie psa, zażąda wykreślenia z rejestru dopiero po tym terminie, obowiązany będzie uiścić mk. 5. — tytułem kosztów, spowodowanych opóźnieniem zawiadomienia.

O terminie uiszczenia podatku i wysokości kwoty podatkowej za rok 1920 płatnicy będą powiadomieni za pomocą publicznego ogłoszenia w gazetach.

Łódź, dnia 23 grudnia 1919.

Magistrat m. Łodzi.

Korzystajcie z okazji

Brylanty

perły, biżuterja, srebro i łańcuchy płaci wysokie ceny Amaler.

Hotel Savoy nr. 201.

Przyjmuje interesantów od 10—1 i 3—5.

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska № 17, drugie podwórzo.

9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
 9—10 choroby oczu codziennie **Dr. Garliński**
 10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdzicki**
 11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dukiewicz**
 11—12 choroby kobiece codziennie **Dr. Lurowski**
 12—1 chor. wewnątrz. i dziec. (płat i serca) **Dr. Osiecki**
 12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
 1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
 2—8 chor. nei wowe poniedz., środa piątek **Dr. Mittelstaedt**
 2—8 choroby oczu codziennie **Dr. Miodowski**
 6—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środy i soboty **Dr. Jokiel**

OWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt;
 2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 7279—8

Koncesja. średni zakład z oddziałem dla chłopców i dziewcząt Pedagogjum w Poznaniu, ul. 27 grudnia 4

wznowilo przyjęcia do wszystkich klas od seksty (I-I) do prima (8). Początek now. kwartału 7-go stycznia. Przepisania do gimn. rean. i na maturę. Internat przy szkole. Specjalny wychowawca, konwers. francuska, niemiecka. Utrzymanie Mk. 250 mies. Na żądanie wysyłamy prospekty. 177—4

WAŻNE dla pp. FOTOGRAFOW!

Nadeszły świeże transporty

KLISZ AGFA, SIGURD, BLAUSIEGEL, JAHRA, WESTENDORPA, EISENBERGERA, D-ra STOCKA, ADLERA,

16187

ORAZ RÓŻNE

POCZTOWKI I PAPIERY

Skład przyborów fotograficznych

Friedman i Morgenstern

Piotrkowska 47, w podwórzu.

Odpadki

skórzane Wiedeńskie na

obcasy

do nabycia u **Essencwa**, ga Nowomiejska 6 w podwórzu. 901—2

NA UARAINĘ

Odesa, Kijów, Charków, Jekaterynosław, Rostów, wyjeżdżam, biorę listy, załatwiam sprawy. Adres Piotrkowska 113, I piętro, skład tapet A. Butka. Zgłaszać się od 11—12 i od 3—4. 141—3

Wioszarka Nowakowska mieszka obecnie Dalecina 34. 815—4

Jelenberg Jakob zgubił pasport niemiecki wydany w Łodzi. 901—2

Wioszarka Nowakowska mieszka obecnie Dalecina 34. 815—4

SKŁAD WIN W. BULWA

ul. Główna Nr. 47.

Niniejszym polecam wódki po cenach fabrycznych:

Żytniówka
 Zubrówka
 Starka
 Czysta
 Oczyszczona
 Mocna
 Wódka poznańska
 Koniak
 Rum
 Arak
 Szlósbrand
 Rozatylwka
 Wisniówka
 Atlasz Kimel
 Zielona młotowa
 Abricotino
 Charthäuser.

Firma egzystuje od r. 1895.

Miody stare.

Wina węgierskie:

wytrawne i słodkie

— po —

cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

880—2 **W. Bulwa.**

Żakalnia szluczna.

Tknie różnej formy dzitur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich townach. Piotrkowska 117.

Na gwiazdkę!!

Najtańsze źródło resztek i za sztuki

Polskie płótno

Płócenka

Madapolam

Surówka

Cajgi różne 5.40

Barchany ma- 12.50

Pourpou czerw. 16.50

na wyspy

Flanela na bie- 11.75

lizną

Wetna szkocka 19.53

na bluzki

Keroki mod. na 30 --

damskie ubran

oraz tow. w najlepszych gatunkach, jak Bostony, Szewioty, Sukna ładne, kory i welury, wetna na bluzki i suknie, Chustki zimowe ciepłe i podszewki poleca bardzo tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.

Dzielna № 34

poprzeczna otlo.

Sok Wiśniowy

na ochrze, poleca ENGEL—Piotrkowska 27a. 362—3

GENNIK ŚWIĄTECZNY

Wypredaży

MAGAZYNU

MOSKIEWSKIEGO

44 PIOTRKOWSKA 44

Chusteczki
 Broszki
 Klamerki
 Spineczki
 Korale od
 Portmonełki
 Sznurowadła
 Haftki
 Nici

95 fen.

Pończoszki
 Podwiązki
 Szalki
 Serwalki
 Srebrzeczki od
 Spinki
 Lusterka
 Czabienka
 Wstążki
 Puder

2⁹⁰

Kończierz pł. wys.
 Krawaty
 Chusteczki męsk.
 Sznurowadła wł.
 Portfele
 Portmonełki

4⁷⁵

Surówka
 Skarpelki
 Pończochy od
 Półkoszulki
 Chusteczki jedw.

6⁵⁰

Krawaty jedw.
 Skarpelki i
 Owijaki
 Nawszniki od
 Szalki
 Fartuszki
 Guma

9⁷⁵

Rękawiczki
 Pończochy sport.
 Ręczniki od
 Półna na ko-
 szule, posciel,
 fartuszki, bluz-
 ki i sukienki

16⁵⁰

Flanela
 Barchany
 Bielizna gumowa
 Krawaty do wiąz.

19

Koszulki tryk.
 Kalesony
 Pantofelki

Staniezki
 Ubranka
 Rękawiczki włn.
 Buciki od
 Szalki jedw.
 Sukienki
 Chusteczki weł.

29

Switarki
 Szale
 Czapki męskie
 Chustki zimowa

37

Majtki
 Koszule haft.
 Haftki zimowa
 Koszulki od
 Switry damskie
 Bluzki flanel.
 Obrusy
 Półbuciki od

48

Koszule prasow.
 Prześcieradła
 Ubranka wetn.
 Prześcieradła ln.
 Bielizna Jegera od
 Buciki skórki. i

57

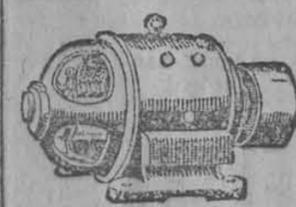
Kapy na łóżka
 Obrusy lepsze
 1/2 szt. Polsk. Płótna
 1/2 szt. Silezji
 1/2 szt. Domowego Pł. 650

95

Dopóki zapas wystarczy.

Maszyny do pisania

z polskim alfabetem fabryki „Kappel” do sprzedania. Biuro techniczne i skład maszyn, Bracia Goldlust, Al. Je. Kościuszki 82. 498—3



Biuro Elektrotechniczne

„ELEKTRON”

Łódź

Piotrkowska № 117

Urządza wszelkie INSTALACJE w zakresie elektrotechniki

Składy Elektrotechniczne

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

Olejów, Smarów i Chemikalji.

UWAGA: Posiadamy na składzie ropę naftową i olej gazowy specjalne do motorów. 541

NOWA BIAŁA SALA (dawnej angielskiej)

Poludniowa 10

803—3

odwiedzona z komfortem jest do wynajęcia na odczyty, rauty, koncerty, zabawy, wesela i t. p.

Stowarzyszenia i związki mają ustępstwa.

Drzewo

budowlano, stolarskie i opalowe, mechanicznie rozdrabniane sprzedaje hurtowo i detalicznie Przenysł drzewny „Pila”, Pańska № 90.

Ważne dla Pań!!

Taniej niż wszędzie

Są do nabycia:

Biały towar od Mk. 12.—

Madapolam od Mk. 12.—

Surówka i Płócenka

kolor. na wyspy i poszwy od Mk. 12.50 i 15

Flanela od Mk. 12.—

WEŁNA gładka i szkocka od Mk. 20

Koralki, Sukno i Bestony

Po Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, III wejście, parter. 39-14

TANIO!

Madapolamy od mk. 12.—

Wyspy „ 12.—

Flanele „ 11.—

Szewioty na damsk. 40.—

paleta

Boston granat.

Portjery

Cajgi 5.50

POLKCAJA

Drukier i Chari

Piotrkowska 39

druga brama, I p. 8—18

Dr. Trawiński

choroby chirurgiczne

przyjmuje od godz. 2-0j—4-0j

Piotrkowska № 135.

Dr. Sołowiejczyk

Choroby dzieci i wewnątrzne

Andrzeja 4.

Przyjmuje jak dawniej od

9—10 r. i 6—6 po poł. 702—22

Dr. med. Thursz

(z Warszawy).

Choroby kobiece i akuszerja.

Dzielna № 28.

Od 4 do 6. 875—5

Reparacje futer

wykonano podług najnowszej metody; kupno wszelkich wyrobów futrzanych.

Piotrkowska 38, front, I-e p. 096—8

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w.

dla pań od 5—6 po poł. 397—20

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9—11 i od

5—7 i pół po poł. Panie 11—12

rano. 198—14

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano

Benedykta № 1.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje

od 10—12 r. i od 5—7 pp.

Nawrot 7. 290—3

Lekarz-Dentysta S. LEWITA

b. gl. asystentka w gabinecie

dentystycznym p. R. Fuksa przyjmuje w gabinecie własnym.

Piotrkowska 83.

402—3

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Poludniowa 23

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6

po poł. 812—8

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie

4—6 poł. w niedziele 10—12. 741—10

przyjmuje od 9 i pół do 7 po poł. 747—10

Piotrkowska

72.

„Grand-Kino“

Wielki Niebywały nader sensacyjny program Świąteczny Cały świat jest Teatrem...

Wspaniale inscenizowany o niezwyklej treści dramat w 6-ciu wielkich częściach, ze słynną gwiazdą kinematogr.

Klaretta Sabbatelli w roli głównej.

Karkołomne sceny!

Gra koncertowa!

Sala dobrze ogrzana.

Passe-partout nieważne!

Sala dobrze ogrzana.

Początek codziennie o godz. 5-ej pp., w soboty, niedziele i dni świąteczne od godz. 3 m. 30. Ostatni seans rozpoczyna się o godz. 9 m. 30.

Sensacja chwili!!!

Obraz własnością Agencji Kinematograficznej „Corso“ w Warszawie.

Sensacja chwili!!!

Moc niespodzianek
Wielki urozmaicony
PROGRAM
Upominki
Taniec-śpiew
Humor-Koncert

SYLWESTER

W INTIME

20 Zielona 20

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

477-2-

w Teatrze Wielkim
Niespodzianka dla dzieci!

Czwartek, d. 25-XII, piątek d. 26-XII i niedziela 29-XII o g. 8 pop. dla dzieci wielka wystawa
Bajka w 10 obrazach
Reżyser: A. Górecki.

Sen Jasia

z udziałem 200 dzieci, chóru, baletu i artystów warsz. teatr.
Wielki balet układu baletmistrza p. Stępkowskiego.

1) Uczta sierot. 2) Na okręcie podczas burzy. 3) Na dnie morza. 4) W Japonii. 5) W aeroplanie. 6) Parada. 7) Katastrofa kolejowa. 8) Jaskinia zbójców. 9) Indyjska strzecha djabełska. 10) Przebudzenie się Jasia. — Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. — Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego codz. od 11—21 od 5—8, w dn. przedst. w kas. Teatru.

Stowarzyszenie Komiwojazerów Ł. O. H. P.

10 proc. dochodu na ciepłą odzież dla żołnierza Polskiego.

Sale Redutowe Teatru Wielkiego
Konstanyńska 16.

10 proc. dochodu na ciepłą odzież dla żołnierza Polskiego.

W celu zasilenia funduszy Instytucji Pomocniczych odbędzie się w srode, dn. 31 grudnia o g. 11 w.

Wielka Sylwestrowska Maskarada

3 orkiestry. O godz. 12-ej w nocy niebywałe i efektowne niespodzianki. 3 orkiestry.
Bilety nabywać można w Kancelarii Stowarzyszenia Sienkiewicza 3-5, między godz. 11—1 i 4—7, a w dzień zabawy od godz. 12 w południe w kasie — Konstanyńska № 16. Biletów nie rozsyła się. — Ilość biletów ograniczona. Ceny bufetu umiarkowane. Zamówienia stolików na sali i łóż przyjmuje kancelaria Stowarzyszenia. Cena biletu 20 mk.

Firma egz. od 1908 r.



Firma egz. od 1908 r.

SKŁAD MASZYN Samson Perla

— Łódź, Piotrkowska 69. —

poleca wielki wybór maszyn do szycia wszelkich systemów: maszyny krawieckie, szewskie, bielźniarui, mereżkowe, dziergarki, dziurkowe jak również do wszelkich gałęzi przemysłu fabrycznego. SPECJALNOŚĆ: własna fabrykacja maszyn szewskich i maszyn do zawijania nici na szpulki drewniane i papierowe (krzyżowe)

Największy warsztat reparacyjny w Łodzi pod kierunkiem mechaników-specjalistów. 176-7

Farbidowe
Nattowe
Elektryczne
Lampki

Najlepsze
Baterje
Daleko świecące
LAMPKI kieszonkowe.

Świece lampy elektrycz. 10 i 16 św. WOTAM, OSRAM. Zapalniczki, Krzemienie.

„AUER“ Piotrkowska 146, obok Ewangelickiej.

Mieszkanie odstąpię

4 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Oferty pod „Lokator“ 38 w dn. „Głos“.

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski
A. Lewkowicz Łódź, Piotrkowska 69.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze: zegarki, broszki, kolczyki, pierścionki i t. p. w złocie i srebrze.
UWAGA: Kupuje i płaci najsumienniej za brylanty i starą biżuterję.

839-2

Niniejszem podaje do wiadomości, że

Skład drożdży

z fabryki „Wola Krysztoporska“ i warszawskiej fabryki „Henryków“ przeniesiony został na ul. Foliową 4 i polecam sz. mojej klienteli drożdże codziennie świeże.
A. I. Szereszewski.

851-8

A. I. Szereszewski.

ZAWIADAMJAM

Szan. Kliencie, iż do naszej pracowni okręgu łódzkiego

**już nadeszły
gotowe
Wiosenne Modele**

i przyjmują obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Z poważaniem
**M. Gurt, Piotrkowska 59,
I piętro, front.**

Uwaga! Posiadam wielki wybór materiałów.

491-3

Szkoła Tańców

dypłomowanego nauczyciela
Henryka Henrykowskiego
WSCHOJNIA 57.
Rozpoczyna się w tych dniach nowy kurs tańców. Bez względu na zdolność wyuczam w ciągu jednego miesiąca wszystkich najnowszych tańców, a także Boston, One-Step, Two-Step, Pokatrot i najnowszego Mazura. Zapisy odbywają się codziennie od 6-ej do 10-ej wieczorem w mojej kancelarii przy szkole, Wschodnia 57. 167-3

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że nasza farbiarnia, blichowia krochmalnia i merceryzacja od dn. 7 stycznia 1920 r. zostanie uruchomiona. Prosząc Szan. Klientelę, aby zechciała nadal zachować dla nas łaskawe zaufanie, piszemy się z poważaniem

Bechtold i Seiler.

513-3

Kino Polonia

Konstantynowska 16.

Wielka

Sensacja w święta

I serja

olśniewającego dramatu Indyjskiego

NAJUKOCHAŃSZA

ŻONA

MAHARADŻY

w 6 częściach

w roli głównej najpiękniejsi artyści świata

GUNAR TOLNAES

i jego uroczą partnerka

LILI JACOBSEN

Początek o g. 8 pp.

Symfoniczna orkiestra.

Ogłoszenie.

W szpitalu miejskim przy ul. Zakątnej № 44 wakuje posada ordynatora chorób wewnętrznych — neurologa, z pensją Mk. 500.— miesięcznie.

Oferę wraz z curriculum vitae należy nadsyłać na imię Przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej przy Magistracie miasta Łodzi, d-ra Koziolkiewicza.

Magistrat.

R. K.

List dostro wczoraj otrzymałem. Czekam na umówionym miejscu czwartek, d. 25 b. m., 6 wiecz. Białe kwiatki

553-1

J. F. 300.

Nawet konkurenci!!

muszą przyznać, że „ZORZA“

Nasładowictwo będzie strigane sądowo. Żądać wszędzie!



Kandowictwo będzie strigane sądowo. Żądać wszędzie!

jestto jedyna pasta krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk ponieważ

- Zorza jestto jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z naturalnych tłuszczów.
- Zorza jestto jedyna pasta przetłuszczona a natmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.
- Zorza wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.
- Zorza najbardziej zeschłą skórę czyni miłą, elastyczną i wielce trwałą.
- Zorza nawet starej spękanej skórze, po kilkukrotnym użyciu, nadaje wygląd nowoj.
- Zorza chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.
- Zorza wyrabiana jest we wszystkich kolorach i nadaje się do farbowania obuwia.
- Zorza jestto jedyna pasta, która została nagrodzona medalem na wystawie „Królestwo Mody“.
- Zorza jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

Warszawa, Ogrodowa Nr. 46, tel: 187-04 i 238-00. Reprezentant na Łódź Hugo Piasecki, św. Anny 20.

Ogłoszenie.

Wzywam wszystkich kupców i przemysłowców miasta Łodzi i powiatu łódzkiego do niezwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych na 1920 r. w Państwowym Zarządzie Skarbowym (Aleje Kościuszki Nr. 16) pierwsze piętro, okienko Nr. 13, 18, 19, 20, 22, 23, 26.

Wzywania płatnicze rozsyłane nie będą. Przy wpłacie podatku zasadniczego jednocześnie pobierany będzie dodatek komunalny. Każdy z płatników winien przy wykupywaniu nowego przedstawić zeszłoroczne świadectwo, przemysłowe lub wykaz zameldowania do spisu przemysłowego.

Po 1-szym Marca 1920 r. należność za niewykupione świadectwa przemysłowe będzie wygзыкwowana przez Wydział Wynawczy z doliczeniem kary przewidzianej w § 22 Rozporządzeń obowiązujących Dz. Rozp. Nr. 38 z dnia 5 lipca 1916 r.

Prezes Zarządu Skarbowego:
Pilcer.

Zarząd Łódz. Żyd. Tow. Dobroczynności

na zasadzie § 44 Ustawy ma zaszczyt prosić p.p. członków na

Ogólne Zebranie,

odbyć się mające w drugim terminie, dn. 27 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu T-wa przy ul. Zachodniej № 20 — z porządkiem dziennym poprzednio już ogłoszonym.

Polskie Progimnazjum Męskie

E. Krygiera w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 2 przyjmuje zapisy kandydatów do klz. podwstępnej, wstępnej, I, II i III. Kancelaria czynna codziennie od 10—12.

514-3

Wiedeńskie Samochodowe

Warszaty Reperacyjne

Józef Wójcicki i Edmund Sznajder

Łódź, ul. Piotrkowska № 110.

Józef Wójcicki, fachowiec w branży samochodowej poleca się jako rzeczoznawca przy kupnie samochodów.

508-2

Wirówki

(centryfugi) do odłuszczenia mleka szwedzkiej fabryki Diabolo, marki

„ONNI“

dostarcza natychmiast ze składni

Biuro Techniczne i Skład Maszyn

Bracia Goldlust

Łódź, Al. Je Kościuszki № 32. 499-3

OGŁOSZENIE.

Niniejszym zawiadamiam się, że z dn. 19-ym grudnia r. b.

biura Komendy Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej zostały przeniesione z ul. Ewangielickiej Nr. 17

na ul. Kilińskiego № 136

drugie piętro, front. Telefon Nr. 141.

Ważne dla fabryk i zakładów przemysłowych!!

TALKUM

w różnych gatunkach poleca 545-1

R. Seldengart, Łódź, Piotrkowska 4.

500 marek nagrody otrzyma 1000

marek kto się przyczyni do wysłania skradzionego towaru, ze składni Polskiego Towarzystwa Budowlanego na ul. Przejazd Nr. 80.

Kradzież była popełniona w nocy z dnia 21 na 22 grudnia. Skradziono około 1000 funtów cukru i dwie skrzynie mydła przeznaczonego dla robotników zajętych przy budowie kościel. Łódź—Zgierz—Kutno.

Polskie Towarzystwo Budowlane Zgierz, ul. Srednia Nr. 31 w domu W-go p. Erutta. 557-2

„Warrant”

Towarzystwo Akcyjne Składow Towarowych w Łodzi

przyjmuje na przechowanie i w komis wszelkiego rodzaju towary oraz udziela na nie zaliczki.

Składy połączone ze stacją Łódź-Fabryczna własną bocznica.

Adres dla depesz i frachtów: „Warrantbank”. Składy przy ul. Targowej № 6 i Wodnej № 1, tel. 385. Biuro przy ul. Piotrkowskiej № 66. Telefon 898. 890-8

Na Gwiazdkę!

Wielki wybór: papeterji, ozdób choinkowych, albumów, przyborów piśmiennych kart świątecznych i noworocznych, oraz różnej galanterji poleca 287-4

SKŁAD PAPIERU **A. U. LUKSEMBERG, ŁÓDŹ,** PIOTRKOWSKA № 31. Ceny przystępne.

SALMET-MOTOR

(Balsam methyl) Salicylic compa

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedawca we wszystkich aptekach. 897-1

Pierwszorzędny Krawiec Wojskowy Sz. Weksler, ul. Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie zlecenia dla wojska z własnego i powierzonego materiału, posiada na składzie wielki wybór kożuszków oraz bekiesz na futrze. Ceny przystępne. 89-31

Ogłoszenia drobne.

Kupuje wszelkie futra, pianino, dywany, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 094-27

Kupuje używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 093-27

Co sprzedania para łózek dębowych z materacami, szafa dębową, otomana, tremo duże - Wszystko w dobrym stanie. Piotrkowska 60. Tajtelbaum. 551-2

Resztki wełniane bawelniciane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 32, front II-gie piętro. 99-40

Meble różno wyprzedam bardzo tanio, garnitur mebli, szafę, bielizniarkę, stół, krzesła, otomana, łóżka, materace leżankę. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro, front. 30-3

Kredens, sypialnia, szafy, łóżka, krzesła - sprzedaje. Piotrkowska 35 w podwórzu, Kaczorowski. 162-5

Kawały sprzedaje i przyjmuję do roboty, a także przetwarzam stare. Cegielniana 53. 882-4

Aperekli składy kupno, sprzedaje dzierzawę, farmaceuta A. Szeffel, Sienkiewicza 40. 918-26

Brylanty, złoto, srebro i różną biżuterję kupuje i płaci najsumienniejsze. M. Chodźko, sklep jubilerski. - Południowa № 1. 454-4

Biurowej pracy poszukuje inteligentna panna Ukonczyła buchalterję z dobrym świadectwem, pisze biegle na maszynie po polsku i niemiecku. Wynagania skromne. Oferty proszę do admin. „Głosu” pod „Jankąkotwiec” 569-2

Do odn jęc a dwa pokoje, sypialni i stołowy wraz z pokojem kąpielowym i kuchnią i z prawem korzystania z przedpokoju i wejścia frontowego z elektrycznym oświetleniem i gazem. Oferty pod lit. Z. Z. proszę składać w Admin. Głosu Polskiego. 5-9-3

Do składu według potrzebna obeznana sklepowa. Kilińskiego 90. 568-2

Dom z dużym ogrodem w dobrym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość St. Zarzeńska 11, u gospodarza. 453-3

Dom w Łodzi, narożny, trzy piętrowy, 160 m. mieszkań, sprzedam na dogodnych warunkach, lub zamienie na gospodarstwo rolne. Wiadomość: Włoczańska 12. 191-6

Dobrze prosperująca pracownia kapeluszy damskich, egzystująca 8 lat, wraz z mieszkanem i urządzeniem jest z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Zawadzka № 9, m. 6. 504-3

Do wynajęcia pokój z kuchnią, odpowiedni na skład, kantor, lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Piotrkowska 109, m. 11. 461-3

Kupię fortepian Blüthnera lub Bechsteina albo pianino. Ch. Markowicz i S-ka, Piotrkowski 37, pr. of. 406-3

Fortepian krótki w dobrym stanie do sprzedania Cegielniana № 8 m. 16. 586

Garnitur salonowy mahoniowy z zielonym pluszem kryty do sprzedania. Obejrzeć codziennie od 12 do 4-ej po poł. Cegielniana 71, lewa oficyna, III piętro, na prawo. 517-2

Kupię restaurację II-go rzędu. Oferty proszę składać do adm. „Głosu Polskiego” sub. L. L. 445-2

Kupujemy meble, pianina, kasy i różną garderobę. Płacę najlepsze ceny. Zawadzka № 7, Hotel „Pasaż”, pokój № 12. Przyjezdni kupcy. 535-3

Kinematograficzne urządzenie i wszelkie części dla kinematografów, soczewki, obiektywy wszelkich rozmiarów, węgiel i kiej. Wypożyczalnia film sensacyjnych „Merkur”, Łódź, Piotrkowska 82. Biuro codziennie czynne od 9 do 7 wiecz. 498-2

Kupuję różno kwity lombardowe, brylanty, złoto, a także i zęby sztuczne, nawet i polumane, płacę najwyższe ceny. Piotrkowska 9, lewa oficyna II piętro, Kon. Urzędowo dozwolone. 446-4

Kapsy kwaszonej beczkę kupa. Wiadomość cukiernia Szaniawskiego. 67

Kupuję stare gazety, książki kontowe i kopjowa. Płacę najlepsze ceny. Piotrkowska 16, m. 22. 569-2

Kupię restaurację II-go rzędu. Oferty proszę składać w adm. Głosu. pod „R. R.” 5-6-2

Ka akulowa palto długie obeszne 18,000 mk. pianino „Selera” 12,000, palto pluszowe 500 mk., ogładz od 15 do 5. Piotrkowska 59, m. 11. 618

Specjalność fabryki od przeszło 50 lat.
Referencje pierwszorzędnych firm ze wszystkich krajów przemysłowych.
Wszelkie maszyny do fabrykacji sztucznej wełny.
Szarpacze z przenośnikami, lub bez, z odkurzaczami,
Wilki odkurzające Shaker, systemu Schirp.
Płuczarki z podwójnym dnem i widelcami,
Bębny carbonizujące systemu „Schirp” dla szmat.
Deski do wykładania i luźne **ćwieki** dla szarpaczy wszystkich systemów,
Przyrządy do farbowania, jak również uniwersalne szybko-suszarki dla wszelkich materiałów przedzalniczych i tkackich.

H. Schirp, Vohwinkel-Eiberfeld, Rheinland.
Fabryka maszyn i zakład budowy przyrządów.
Korespondencja w języku niemieckim, francuskim i angielskim.

Matki powinny pamiętać, że tylko lanoliny wyproduzanej przez „Kogulder” radykalnie i szybko usuwa opryszczkę, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych i perfumeriach. Główny skład w aptece A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16. 295-15

Zarząd Łódzki Żyd. Tow. Opieki nad Starcami (Dom Starców im. małż. Konsztatów) zaprasza najmniejszym krewnym, przyjaciół i znajomych **b. p. Marii Fiszerowej** na nabożeństwo żałobne, która odbędzie się w pierwszej rocznicę skonu, w czwartek d. 25 b. m. o godzinie 11 przed południem w miejscowej Synagodze przy ul. Średniej Nr. 54. 550-1

Kupuje używane instrumenta muzyczne **Alfred Lesak** Nawrot 22. 375-10

Kupuje brylanty, stare złoto, srebro, perły, diamenty, garderobę, kwity lombardowe płacę najlepsze ceny. **S. MILICH** 55-14 Konstanyńska 7, prawa of., I p.

Przy Kominku.
407-3
Płacimy najlepsze ceny za rzeczy furzane i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych. - Przyjmujemy również wszelkie reperacje. - **Zusmanek i Dawidowicz,** Piotrkowska 19 w podwórzu. 483-5

Meble wszelkiego rodzaju w dużym wyborze poleca ze składu „**DAK**” 167-19 Piotrkowska 147.

Przy Kominku.
408-3

Cały świat używa Pixin
oczyszczające skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów i nadaje im piękny połysk. Usuwa nadmiar tłuszczu, oraz niszczy łupież. 148-1



Miejsza poszukuje faktycznego walek młody człowiek, izraelita, uciekł od bolszewików. Łaskawe oferty Rod. J. R. 554-3

Maszyn nową do szycia Singera, sprzedam tanio. Radwańska 49-35. 490-2

Mable najtaniej sprzedaje długoletni pracownik firmy „Jara” w Wiedniu. Przyjmuje obstarunki po umiarkowanych cenach. Piotrkowska 44 lewa oficyna, Karkut. 222-5

Nowo otworzony salon czesania dam p. f. „Belle Tête”, poleca na nadchodzący karnawał najnowsze peruki maskaradowe, również piękne fryzury. Upraszam Sz. Klientelę o łask. zamawianie z góry. Wykwintny manicure na miejscu. - Konstantynowska № 15, na przeciw Wielkiego Teatru. 528

Najpiękniejsze uczesanie i mycie głowy, manicure, masaże twarzy, w pięknym salonie „Eugenie”, Piotrkowska 60, front I piętro. Farbowanie włosów i włosowe roboty. 624-10

Od 1-go stycznia jest do wynajęcia niewielki umebłowany pokój, dla inteligentnej kobiety. Zostać można od 1-3-ej. Zachodnia 36, I-sze piętro front. 507-2

Officier demande à louer chambre garnie indépendante addresser offers. Bureau du Journal Officier 16. 462-2

Pokój umebłowany z całodzienne utrzymaniem do wynajęcia. Sienkiewicza 39 m 13 front. 537-2

Pozzukuje motoru elektrycznego o sile 20 koni, wysokie napięcie. Sienkiewicza 39, m. 17. 562-3

Pozzukuj się nauczyciela w celu przygotowania do matury, matematyka i łacina. Oferty z warunkami do adm. Głosu sub. „A. S.” 552-3

Od 1-go stycznia do wynajęcia ładny stonowany pokój z oświetleniem elektrycznym, najchętniej francuzowi. Południowa 68 m. 8, Tramwaje 4 i 8. 280-2

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia, ul. I majja (Pasaż Szulca) 9, m. 8, od 3-4 p.p. 553-2

Potrzebna osoba do gospodarstwa do samotnego. Tylko z dobrą świadomością kandydatki mogą składać oferty ze wskazaniem adresu do adm. Głosu pod „Solidny”. 266-6

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Piotrkowska 117, parter, III wejście, prawa oficyna. 574

Szyje eleganco kostjomy od mk. 75. - paita 60 - suknie 30. - Krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska 17. 164-2

Sprzedam fortepian krótki wiedeński. - Krucza 4 m. 18. 577-3

Stud nt prawa ma parę godzin wolnych. Specjalność: łacina, polski, historia. - Pauska 11, u p. Natanson, od 5-6 p.p. 235-8

Wykwintny manicure, Cegielniana № 19 m. 1, fr. parter. 893-3

Zęby sztuczne, po cenach przystępnych, wprawic można w lecznicy zębów przy ul. Piotrkowskiej № 99. Skupuje stare zęby i złoto. 242-13

Zaginęła książeczka członkownicznego Pracowników Państwowych na nazwisko Jerzego Minca. Znalazca odda do kooperatywy Zawadzka 1. 571

65 marek miesięcznie. Wgru pach i pojedynczo przygotowuję w zakresie 4 klas szkół średnich. Ul. Kilińskiego № 31-7. 588-4

Zagnione dokumenty: Bereskin Chalm zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz tymcz. kartę pobytu. 492-3

Gringerówna Fanny zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 547-3

Gukier Symcha zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 549-3

Mencelowski Franciszek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 480-8

Krawczyk Franciszka zgubiła kartę węglową na nr. 66970. 575

Kutka Maryanna zgubiła kartę macie chlebową. 526

Kake Murka Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 478-3

Kistela Szajna Tania zgubiła paszport niemiecki wydany w Ozarkowie. 478-3

Kawin Dawid zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 466-4

Kiel Karol zgubił paszport niemiecki wydany w Niemcezech. 465-3

Kadziński Hersz Lejb zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 463-3

Kozner Szmł zgubił paszport rosyjski wydany w Kiszinie. 457-8

Kobolewska Weronika zgubiła paszport niemiecki wydany we wsi Winowice. 460-8

Kuchnerowi Marja i Bronisława 47 mk. i paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 441-3

Kambler Gdal Hersz zgubił paszport rosyjski wydany w m. Orzyn. 440-3

Kzware Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 430-3

Kpodek Szejwa zgubił paszport wyd. w Łodzi. 558-5

Kpodek Fela zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 559-3

Kzwareman Markus zgubił paszport na drzewo. 665

Kzwańcer Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 560-3

Toder Izaak zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 555-3

Uczenica 7-ej klasy udziela lekcji. Piotrkowska 16 m. 22. 585-3

Wawrowski Józef zgubił legitymację białebową na 7 osob. 624

Witenberg Szmł Lejb zgubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 627-3

Witczak Józefa zgubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 474-3

Zyberberg Mordka Hersz zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Nowo Radomsku. 455-3

Kupuje i sprzedaje nowe i używane meble, materace i t. d. Piotrkowska 147-3



CASINO

Od czwartku 25-go grudnia

Wielki świąteczny program.

Pierwszy konkursowy obraz, odznaczony 3 nagrodami w Warszawie,

w wykonaniu wybitnych artystów teatru

Stanisławskiego w Moskwie

z gwiazdą

OLGĄ GZOWSKĄ

w roli tytułowej

w 6 aktowym współczesnym dramacie p. t.

Poko jówka Jenny

Początek przedstawień w niedzielo i święta o g. 3 po południu.